

Jak rozwiązać problemy stolicy?

WARSZAWA (PAP). — W warszawskim ratuszu pod przewodnictwem premiera gen. armii WOJCIECHA JARUZELSKIEGO obradowało wczoraj Prezydium Rządu. Tematem posiedzenia z udziałem władz stolicy było zapewnienie warunków dalszego rozwoju stołecznego województwa.

Przed południem członkowie rządu uczestniczyli w wizytacji najważniejszych warszawskich inwestycji — osie-

Trasy Toruńskiej.

Współczesny kształt stolicy niemal w całości należy do dorobku 40-lecia Polski Ludowej, kiedy to w procesie odbudowy z ruin, a następnie rozbudowy powstały liczne instytucje kulturalne, placówki nauki i szkolnictwa wyższego. Warszawski przemysł, pod względem wielkości pro-

ciąg dalszy na str. 2

Parlamentarzyści japońscy z wizytą w Sejmie

WARSZAWA (PAP). — Przebywająca w Polsce z wizytą oficjalną delegacja parlamentarnej Japonii została 24 bm. przyjęta przez marszałka Sejmu Stanisława Gucwę.

Japońscy goście zostali zapoznani z sytuacją społeczną, polityczną i gospodarczą kraju. Ważne miejsce w procesie wychodzenia kraju z trudności odgrywa aktywna działalność Sejmu.

Marszałek Sejmu poinformował gości o wzajemnych kierunkach polskiej polityki zagranicznej, konsekwentnie podejmującej działania zmierzające do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Przewodniczący delegacji japońskiej podkreślił, że zarówno marcową wizytą w Japonii delegacji Sejmu, oraz obecna wizyta parlamentarzystów japońskich stanowi przykład normalizacji stosunków na płaszczyźnie parlamentarnej między obydwoma krajami i narodami, dążącymi do tradycyjnie uczuciowej przyjaźni. Do rozwoju dobrych stosunków dąży również rząd Japonii.

Aktyw TPPR podejmuje delegację z Litwy

INFORMACJA WŁASNA

W dniach 24-29 września przebywać będzie w Suwałkach delegacja litewskiego oddziału TPPR. W jej skład wchodzi: sekretarz Oddziału Czesława Gudałowicz oraz członek Prezydium Oddziału, wiceprzewodniczący Rejonowego Komitetu Wykonawczego w Łazdijai — Leonas Wanagas.

Wczoraj w Suwałkach odbyło się spotkanie z aktywnym ZW TPPR. Uczestniczyli w nim również konsul generalny ZSRR w Gdańsku Iwan Tkaczko, konsul Walery Świercz oraz sekretarz KW PZPR — Stanisław Sawicki. Wczorajszym obywateli konsulowie zostali przyjęci przez I sekretarza KW PZPR — Waldemara Berdyża i wiceprezesa Kazimierza Jabłońskiego. Następnie zwiedzano miasto, m.in. Muzeum Okręgowe.

W programie wizyty delegacji TPPR znajdują się kon-

takty z zarządami gminnymi i aktywnym TPPR w Wydmach, Giżycku, Baniach Mazurskich. Goście zapoznają się z pracą organizacji zakładowej towarzystwa w Wydmach Wyrobów Cukierniczych „Łozanka” WZSR w Giżycku. Pojedynkowi będą przez delegację TPPR w OSMlecz i PGR w Górnym „Polmo” i młodzież Zespołu Szkół Ekonomicznych w Elku. W Górnym „Polmo” w Elku Zakład Rolny, w Elku Szkole im. A. Śnieżkowskiego. Przewidywane są również spotkania z aktywnym towarzystwem Społeczno-Kulturalnym — Ukraińskiego w Baniach Mazurskich, oraz Litewskiego w Puławku. W odwiedzanych ośrodkach odbędzie się spotkanie z sekretarzami instancji partyjnych.

23 bm. delegacja zwiedziła Warszawę oraz złoży wizytę w ZG TPPR. (jn)

Bestialska rozprawa z górnikami

PARYŻ (PAP). — Policja RPA krwawo rozprawia się z górnikami kopalni złota należącej do Est Rand Consolidated Mine w pobliżu Johannesburga. Jak informuje agencja France Presse powołując się na rzecznika krajowego związku górników RPA, werwana przez zarząd kopalni „straż porządkowa” otworzyła ogień do górników usiłujących nie dopuścić do planowanego przez nich strajku.

Rzecznik oświadczył, że ta bestialska rozprawa jest wynikiem listu ukutego przez władze i administrację korporacji, w której znaczną rolę odgrywa kapitał amerykański i brytyjski.

Strajki górników murzynów zatrudnionych w kopalniach RPA trwają już drugi tydzień. Bierze w nich udział ponad 64 tysiące ludzi. Władze i właściciele kopalni masowo zwalniali strajkujących i wysyłali ich do ban-

pogoda

DZIS — Zachmurzenie duże z wielkimi prąsami deszczu, miejscami prężnymi deszczami, wiatry z południa. Temperatura: maksymalna 12-14 st. C., minimalna 5-7 st. C. Wiatr: słaby i umiarkowany, zmienny.

JUTRO — miejscami opady deszczu. Temperatura: bez większych zmian.

DZIS I JUTRO — Aurore i Lądowiska (RPA)

Transakcja zbożowa Polska-ZSRR

MOSKWA (PAP). — Korespondent PAP, Lesław Koliński, informuje:

W Moskwie podpisano porozumienie o zakupie przez Polskę w Związku Radzieckim ok. 350 tys. ton pszenicy w zamian za dostarczenie do ZSRR 400 tys. ton żyta. Ta relacja ilościowa wynika z różnic cen pszenicy i żyta na rynku światowym. Zawarta transakcja jest korzystna z punktu widzenia bilansu zbożowego i dewizowego naszego kraju. Jak wiadomo, dotychczasowy poziom produkcji zboża, mimo bardzo udanych tegorocznych zbiorów, nie zaspokaja naszych potrzeb. Własnego pszenicy, o produkcie pszenicy.

Udział pszenicy w skupie sięga obecnie około 30 proc., natomiast udział tego zboża w konsumpcji wynosi ok. 50 proc. Mimo zwiększenia udziału żyta w wyniku chleba krajowe potrzeby na ten cel wyniosły 2,1 mln ton żyta, przy skupie około 2,3 mln ton. Posiadamy więc nadwyżkę żyta w stosunku do potrzeb konsumpcyjnych. Na-

tomiaż skup pszenicy na cele konsumpcyjne wyniesie 1,6-1,8 mln ton przy zapotrzebowaniu przekraczającym 4 mln ton. Tak więc niedobór pszenicy, który musi być pokryty importem wolnowodowym jest nadal duży. Trzeba dodać, że poza tym konieczny jest import znacznych ilości pszy wysokobiałkowych i pewnych ilości pszy pastewnych, zwłaszcza kukurydzy.

Transakcja zawarta z ZSRR umożliwia więc zlagodzenie niedoboru pszenicy bez wydatków wolnowodowych.



Kosze pełne grzybów

A więc doczekaliśmy się. Przecież niepostrzeżenie dwie „fale” opłonek (lipowa i wierzba) wzięły, a teraz to jest właśnie to. Przy obfitych deszczach i dość ciepłej pogodzie zaczęły rosnąć. Do koloru i do wyboru. Niektóre spotyka się maślaki, dające nie tylko najsmakowatszy, ale i najcenniejszy smak. Inne, choć smaczniejsze, to smaczniejsze po umiarkowaniu.

W Białymstoku widać wczoraj w lasach ludzi wracających z grzybów. W koszach niosą dużo prawdziwych. Obserwacja w lasach potwierdza, że borowik jest sporo. Znowu zaczęły się w grzybowych lasach kuki. Niektórzy zbieracze opowiadają, iż zaczęli się pokazywać nawet sieniaki.

Też nie ma się uciekać. Piszac o tym chcemy zwrócić uwagę na kulturalne zachowanie się w lesie, aby zbieracze nie zamieć lasu, przestrzegali przepisów o ograniczeniu ruchu pojazdów w lesie i o zachowaniu ciszy. Należy zbierać tylko grzyby, które są nam znane — przez wycieczki niech nożem lub wykarczanie. Stare zastawny na nasienie. Zostawmy też w spokoju grzyby niejadłalne.

ROMAN PRUSKI
Fot. STANISŁAW MOROZ

Cztery dekady filmu

Od „objazdówki” do stereoskopii

INFORMACJA WŁASNA

We wrześniu 1944 r. przy Wydziale Informatyki i Propagandy UW w Białymstoku powołany został Referat Kineematografii, a już w październiku ruszyło pierwsze kino objazdowe. W styczniu 1945 r. uruchomione w Hajnówce stałe kino „Wolność” i w ten sposób rozpoczął się w regionie powojenny rozwój kineematografii.

Jubileusz 40-lecia zainaugurowano w minioną niedzielę pokazem filmów w wersji trójwymiarowej. Technika stereoskopowa wejdzie na stałe do repertuaru kina „Wolność”. Warto podkreślić, że dotychczasowe lokalne osią-

gnięcia w tej dziedzinie są dziełem grupy białostockich zapaleńców, którzy przygotowali unikalne w kraju rozwiązanie. Mają je wkrótce opatentować, a wcześniej udoskonalić.

Wczoraj odbyła się uroczy-

sta akademii dedykowana pracownikom, którzy budowali przed 40 laty reżyserię kineematografii w regionie. Niektórzy związani są do dziś z Okręgowym Przedsiębiorstwem R-zpowszechniania i Filmów. Do nich to właśnie swoje wystąpienie skierował dyrektor przedsiębiorstwa — Ireneusz Krcal, obchodzący podobny jubileusz. Przypomniał tamte pionierskie lata ubogie w sprzęt, ale obfitujące w

Ciąg dalszy na str. 2

Przed jesiennymi odłowami w PGRyB.

Ille ryb trafi do sieci... handlowej?

INFORMACJA WŁASNA

Państwowe gospodarstwa rybactwa przygotowują się do jesiennych odłowów ryb w stawach hodowlanych. Obecnie prowadzone są połowy kontrolne, mające na celu sprawdzenie stanu zdrowotnego ryb i ich przyrostu na wadze. Przygotowywany jest także potrzebny sprzęt. Jak

poinformował nas Janusz Godzimirski, dyrektor PGRyB. w Giżycku od 20 września w ośrodkach stawowych prowadził się upust wody ze zbiorników; zaś odłowy rozpoczną się około połowy października.

W Zakładzie Rybackim w Krynicy planuje się odłowy min. 300 ton karpi.

Trwają połowy na jeziorach należących do Zakładu Rybackiego w Elku. W tym roku gospodarzami z 12 tys. ha wód pozyskaliśmy 320 ton ryb — powiedział nam Jerzy Ważyński, kierownik zakładu. — Łowimy praktycznie cały sezon, z wyjątkiem okresu tarła. Niedawny próbny odłów to był wyjątkowo dobry przyrost wagi. Trzeba jednak przyznać, że obok amura jest to ryba ciepłolubna i nie wiadomo jak zdomowili się w naszych dość chłodnych jeziorach. Ze stawów planuje się odłowy jesienią 30 ton, głównie karpia i pstrąga. Według oceny fachowców dezerżowe i chłodne tegoroczne lato było niekorzystne dla rozwoju ryb ze względu na wolniejszy przyrost wagi.

Mimo, że z roku na rok notuje się coraz wyższe odłowy ryb słodkowodnych, nadal nie będzie można zaspokoić potrzeb. Dlatego potrzebna jest dalsza rozbudowa i modernizacja gospodarstw rybactwa. (gs)

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 229 (10 309)

Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 25.IX.1984 r. Wydanie 1, 2 Cena 5 zł

Przygotowania do wyborów samorządowych

WARSZAWA (PAP). — Trwają przygotowania do wyborów organów samorządów mieszkańców miast i wsi. Rada Państwa wydała zalecenia w tej sprawie. Zadania terenowe i instancji i organizacji partyjnych w tej dziedzinie omawiało Biuro Polityczne KC PZPR, a w odniesieniu do ognia ZSL — uczestnicy narady przesłuchali wojewódzkich Komitetów Stronnictwa. Wiele uwagi tej problematyce poświęcają ognia PRON w terenie oraz odpowiedzialnie komisje Rady Krajowej Ruchu Odrodzenia.

Uaktywniły się wszystkie struktury zainteresowane działalnością samorządu terytorialnego — na wszystkich szczeblach podziału administracyjnego kraju.

Trudny kwartał w przemyśle lekkim

„Karo” czeka na dzianinę Nowe wzory wyrobów rynkowych Kobiety bardziej zdyscyplinowane

INFORMACJA WŁASNA

W BIELSKIM „KARO” lipiec był miesiącem planowych remontów i pracowniczymi urlopów. Zadania sierpnia zalogowała na zasadzie „latania dziur”. Niestety, plan września nie będzie zrealizowany, przez co wyniki III kwartału znajdą się pod kreską. Niewielka nadwyżka uzyskana w pierwszym półroczu nie ratuje sytuacji.

Wanda Kowalczyk — szwaczka, perspektywę zakładu widzi bardziej optymistycznie.

— Jestem pewna — wyznaje — że nasze kierownictwo i tym razem znajdzie sposób

Ciąg dalszy na str. 2

Jak słynna pisarka zakpiła z wydawców

LONDYN (PAP). — O tym, jak trudno jest czasami zadbać o wydawnictwo, pisarce, nieświadomie, pisał w swojej książce „Kobiety”.

65-letnia Doris Lessing, jedna z najwybitniejszych współczesnych pisarek angielskich, kandydatka do literackiej nagrody Nobla, swoje dwie ostatnie nowele opatrzyła nym nazwiskiem i przesłała do swego wydawcy Jonathana Cape’a. Ten, sądząc, że jest to dzieło jakiegoś amatora, odrzucił je jako „bezwartościowe”. To samo powtórzy-

ło się w następnej oficynie. Grana. Dopiero trzeci wydawca Michael Joseph, domyślając się, kto się może kryć za pseudonimem, wydrukował je „na wszelki wypadek”.

„Gdyby obie nowele podpisane były moim nazwiskiem to stałyby się pewnie od razu bestsellerami o milionowych nakładach, a tak w Anglii sprzedano zaledwie 1500 egzemplarzy, a w USA — 3000” — stwierdziła później autorka.

Po zamachu na ambasadę w Beirucie

Okrety wojenne USA na wodach libańskich

BEJRUT (PAP). — Stany Zjednoczone zareagowały znowu z pozycji siły wobec Libanu. W odpowiedzi na zamach bombowy na ambasadę USA w Bejrucie wysłały na wody libańskie grupę okrętów wojennych.

Do wybrzeży tego kraju zbliżyły się trzy jednostki marynarki wojennej USA, wśród których znajduje się okręt „Shriever”, mający na pokładzie około 1800 żołnierzy piechoty morskiej. W skład interwencyjnej floty wchodzi także niszczyciel, wyposażony w wyrzutnie z pociskami rakietowymi „morze-ziemia”. Oficjalne źródła amerykańskie nie podały jakie zadanie mają spełnić te okręty. Wiadomo jednak, że w każdej chwili mogą one uczestniczyć w operacji bojowej.

Obserwatorzy zwracają uwagę, że wraz z przybyciem jednostek marynarki wojen-



Wrocławskie Zakłady Sprzętu Grzebiącego „Wrocław” to największy w kraju dostawca kuchni gazowych. Obecnie wytwarza się dwa modele — „Ewa” i „Jola”. Na bardziej zróżnicowaną produkcję zakład nie może sobie pozwolić ze względu na kłopoty m.in. materiałowe. I tak w br. „Wrocław” opuścił 290 tysięcy kuchni, z czego część zostanie wyeksportowana do Francji, Irlandii, Belgii, Kanady i Libanu. Aby sprostać potrzebom rynku i eksportu podjęto we „Wrocławie” kroki na rzecz modernizacji zakładu.

NA ZDJĘCIU: montaż kuchni gazowych we wrocławskim „Wrocławie”.

CAF — ADAM HAWALEJ

W słynnym biegu maratońskim

Czesław Wilczewski szóstą w Montrealu

INFORMACJA WŁASNA

Jak podała wczoraj w nocy Polska Agencja Prasowa, białostocki — Czesław WILCZEWSKI zajął szóste miejsce w słynnym biegu maratońskim w Montrealu. Użył na czas 2:20,21. Poza czołową trójką — J. Gonzales (Portoryko) — 2:12,43, D. Nedi (Etiopia) — 2:13,27 i Tlostikow (ZSRR) — 2:16,02, Polaka wyprzedził tylko D. Blander (Belgia) — 2:18,18 i D. Flekistow (ZSRR) — 2:18,52.

28-letni Czesław Wilczewski reprezentuje Podlasie Białostockie. W biegach maratoń-

Uprawnienia klientów

Wypowiedź wiceministra Sprawiedliwości Z. Jędrzejczaka

Klient orientuje się na ogół, że producent wyrobów oraz wykonawcy usług i robót są odpowiedzialni za jakość, a handel i transport za zapobieganie obniżeniu jakości. W praktyce niewiele z tej wiedzy wynika. Rozmawia o tym dziennikarz PAP z wiceministrem Sprawiedliwości ZDZISŁAWEM JĘDRZEJCZAKIEM.

— Rozpoznanie się bubi i tzw. niedobór powoduje, że klient akceptuje ten karykaturalny obraz. Wynika to z części z niewiedzy w skuteczność wyegzekwowania przysługujących mu praw, ale po części

Dramat w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). — Long Island w Nowym Jorku była w sobotę areną ponurego dramatu. Z okna posiadłości należącej do niejakiego Antonia Manzelli zaczęły spadać bomby, które niebezpiecznie się paliły. W tym czasie od kuli śmierci ponosił właściciel posiadłości, Steven Harmon, a jego krewny Led Kiroghegan został ranny.

Przez następnych dziewięć godzin trwała wymiana strzałów między nienadanykowanym zamachowcem a policją. Wielokro-

tnie próby nawiazania z nim kontaktu przez telefon i mefajony kończyły się niepowodzeniem. W końcu użyto gazu łzawiącego. Do wnętrza budynku wrzucano trzy pojemniki z gazem, które niebezpiecznie się paliły. W tym czasie od kuli śmierci ponosił właściciel posiadłości, Steven Harmon, a jego krewny Led Kiroghegan został ranny.

Przez następnych dziewięć godzin trwała wymiana strzałów między nienadanykowanym zamachowcem a policją. Wielokro-

Obiad Prezydium Rządu

Ciąg dalszy ze str. 1

dukcji zajmują drugie miejsce na gospodarczej mapie kraju. W rozwoju Warszawy nie uniknięto jednak dysproporcji, widoczne są również pewne nowe opóźnienia w dziedzinach warunkujących podnoszenie poziomu życia ludności, a także — w spełnianiu przez miasto funkcji stolicy kraju. Na czoło sprawy wymagających rozwiązania wysuwa się poprawa sytuacji mieszkaniowej, zapewnienie technicznych warunków funkcjonowania aglomeracji, a także doskonałość systemu komunikacji.

Posiedzenie Prezydium Rządu w tej sprawie świadczy o potrzebie zmiany istniejącego stanu, jak również o docenieniu miejsca i roli Warszawy w życiu społeczno-politycznym, kulturalno-naukowym i gospodarczym kraju.

Przedstawiając najważniejsze problemy i potrzeby sto-

licy prezydent m.st. Warszawy gen. dyw. Mieczysław Debieliński wskazywał na występujące w mieście i województwie trudności rozwojowe. Najpilniejszego rozwiązania wymaga wyrównanie dysproporcji w budownictwie mieszkaniowym, infrastrukturze społecznej oraz zapewnienie odpowiednich warunków technicznych rozwoju całej aglomeracji. Np. do 1995 r. — jak wynika z danych demograficznych — trzeba oddać do użytku 150 szkół, 2 nowe szpitale, 50 przychodni i ośrodków zdrowia. Prezydent zwrócił się do kierownictwa poszczególnych resortów o pełniejsze i bardziej konsekwentne uwzględnianie warunków rozwoju Warszawy.

W dyskusji podkreślano, że rozwój stolicy w ostatnich latach charakteryzował się zbyt szybkim wzrostem ludności i dużą koncentracją przemysłu. Wypowiedzi o rozwoju innych dziedzin gospodarki, spo-

wodowało pogłębienie już uprzednio występujących dysproporcji. Zaniebawienie te stwarzają zagrożenie prawidłowego wypełniania przez Warszawę funkcji stolecznych, stanowią bariery rozwojowe oraz wpływają na poziom życia mieszkańców. Dlatego rozwój Warszawy do połowy lat 90-tych powinien zmierzać do jakościowej poprawy warunków życia obywateli, funkcjonowania infrastruktury miasta oraz lepszego pełnienia przez Warszawę roli stolicy kraju.

W przyjętym postanowieniu Prezydium Rządu zobowiązało przewodniczącą Komisji Planowania przy Radzie Ministrów do zapewnienia, w pracach nad Centralnym Planem Rocznym na 1985 r. oraz Narodowym Planem Społeczno-Gospodarczym na lata 1986-1990, rozpatrzenia wzajemnych problemów i zadań stolicy oraz województwa stołecznego warszawskiego.

39 Sesja ONZ

Debata generalna

R. Reagan chce „rozmawiać” z ZSRR

NOWY JORK (PAP) — W poniedziałek na XXXIX sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ rozpoczęła się debata generalna. Przewodniczącą delegacji 152 państw członkowskich ONZ przedstawia na niej stanowiska swych rządów dotyczące podstawowych problemów w relacjach międzynarodowych.

Porządek obrad sesji umożliwi omówienie konkretnych dróg prowadzących do rozwiązania takich kluczowych problemów jak zapobieżenie wojnie nuklearnej, omówienie spraw dotyczących zaborów, wyłączenia atmosfery międzynarodowej, likwidacji najbardziej niebezpiecznych ognisk napięć.

W poniedziałek w toku debaty generalnej przemawiał prezydent USA Ronald Reagan.

Jego półgodzinne wystąpienie pełne było zapewnień o gotowości USA do „konstruktynych rozmów ze Związkiem Radzieckim”, trosce USA o zachowanie pokoju, ich gotowości do rokowań w sprawie kontroli zbrojeń. Podobnie jak w roku ubiegłym Reagan przekonywał słuchaczy o pokojowych intencjach swojej polityki, co w zestawieniu z zarzutami wysuwanymi przeciwko niemu w toku kampanii przedwyborczej, że jego polityka przyspieszyła zbrojeń, było zapewnień o gotowości USA do „konstruktynych rozmów ze Związkiem Radzieckim”, trosce USA o zachowanie pokoju, ich gotowości do rokowań w sprawie kontroli zbrojeń. Podobnie jak w roku ubiegłym Reagan przekonywał słuchaczy o pokojowych intencjach swojej polityki, co w zestawieniu z zarzutami wysuwanymi przeciwko niemu w toku kampanii przedwyborczej, że jego polityka przyspieszyła zbrojeń, było zapewnień o gotowości USA do „konstruktynych rozmów ze Związkiem Radzieckim”, trosce USA o zachowanie pokoju, ich gotowości do rokowań w sprawie kontroli zbrojeń.

Prezydent podtrzymał amerykańską doktrynę odstraszania, mówiąc, że jest ono potrzebne. W związku z tym wyzywał osiągnięcia Ameryki w dziedzinie umiarności, jej potencjału militarnego. Z tego pozycji deklarował gotowość do konstruktynych rozmów.

W kwestii rozbrojenia wojny proponował rozmowy ze stroną radziecką dla rozwiązania „stosunku między siłami defensywnymi i ofensywnymi oraz tego, co określano mianem militarystyki przestrzeni kosmicznej”. Rozważano by także „środki powściągliwości, jakie obie strony mogłyby zastosować w toku rokowań”. Prezydent zastrzegł się, że „wszelkie porozumienie musi jednak logicznie być uzależnione od naszej (tj. amerykańskiej) zdolności do osiągnięcia kontroli nad konkurencją w dziedzinie broni ofensywnej”.

R. Reagan zapowiedział, że zwróci się do Związku Radzieckiego z sugestią instytucjonalizacji regularnych spotkań ministerialnych i między obu krajami, dotyczących pełnego zakresu stojących przed nimi kwestii. W ramach tych spotkań można by m.in. rozważyć ideę wymiany informacji o planach wojskowych w zakresie rozwijania nowych broni i terminów ich finalizacji.

Polka-Austria

Rozmowy gospodarcze

WIEDŃ (PAP) — W Wiedniu rozpoczęła się w poniedziałek trzynastodniowa IX sesja polsko-austriackiej międzyrządowej komisji mieszanej do spraw współpracy gospodarczej. Delegacją polską przewodniczący wiceprezesa Rady Ministrów Janusz Obodowski, zaś austriacką wicekanclerz i minister handlu, rzemiosła i przemysłu Norbert Steger.

Na zakończenie sesji przewiduje się podpisanie protokołu, który nakreśli ramowe kierunki dalszej współpracy obu krajów.

Wiedeńskie rozmowy gospodarcze mają na celu pogłębienie relacji między dwoma krajami. W ramach sesji odbędą się liczne spotkania i rozmowy na szczeblu ministerialnym i międzyrządowym. W programie sesji przewidziano również wyjazd delegacji do miejscowości turystycznych w Austrii.

Wiedeńskie rozmowy gospodarcze mają na celu pogłębienie relacji między dwoma krajami. W ramach sesji odbędą się liczne spotkania i rozmowy na szczeblu ministerialnym i międzyrządowym. W programie sesji przewidziano również wyjazd delegacji do miejscowości turystycznych w Austrii.

Trudny kwartał w przemyśle lekkim

Ciąg dalszy ze str. 1

na rozwiązanie problemu. Nie możemy być dla nas trudniejszy przeciętne robić. Biermy się za pracę zastępcę. Kobiety szanują swoje zajęcia. Zresztą, cykl produkcyjny wyklucza możliwość porównania aktywności. W biurze zaś — dodaje pani Wanda — jest tak mało osób, że nie sposób przynosić. Może gdzieś w dużych fabrykach pozwalają sobie na leniuchowanie, ale nie w „Karo”.

Październik — powraca do tematu Teresa Lalek — może być dla nas trudniejszy od poprzednich miesięcy. Nie przekłada to jednak perspektyw wykonania planu rocznego (wyższego od poprzedniego o 7 proc.) pod warunkiem, że zakład otrzyma zamówienie na początek IV kwartału. Zaażyczenie załogi i wzrost dyscypliny są tego dostateczną gwarancją.

Komplet spódnicy uszyty w Wytwórce Usługowej Spółdzielni Pracy w Zambrowie kosztuje 846 złotych. Względnie tanie są również inne

wyroby spółdzielców. Szyje się je bowiem z tkanin niepełnowartościowych i resztek. Nabywcom najwyraźniej to nie przeszkadza. Pytają o ścierki, obrusy czy piąmy tego producenta w placówkach handlowych łomżyńskie WPHW. Spółdzielca dysponuje własną siecią punktów sprzedaży detalicznej. Sklepy w Zambrowie i Jedwabnem uzupełnia sprzedaż obywateli. Trudnią się nieprawdopodobnie z kwalifikacjami sprzedawców. Jest ich czterech. W dni targowe docierają własnym transportem do Rutki, Myszyńca, Śniadowa, Czyżewa czy nawet Ciechanowa. Bywa, że gościnnie zajeżdżają do Ostrowi Mazowieckiej, choć to już inne województwo.

— To żadna nowość — wyjaśnia Janina Pawłowska, zastępcza prezesa do spraw ekonomiczno-finansowych WUSP w Zambrowie. — Droga sprzedaży obywateli docierałaby do większego odbiorcy już w czasach, gdy nie brakowało towarów, a w każdym sklepie widniało hasło: „Klient nasz pan”. Nie wypada zatem dys-

my o tych trudnościach zapomnieć w obecnej sytuacji rynkowej. Zaawansowanie rocznego planu sprzedaży po 8 miesiącach przekroczyło tu 77 proc.; jest on wyższy od ubiegłorocznego o ponad 6 proc. Dzięki dobrej współpracy z ZPB „Narew” w Łomży, zambrowskim spółdzielcom nie brakuje autowosów, zaś różnicowany asortyment tkanin pozwala na urozmaicenie i wprowadzanie nowych wzorów, co jest szczególnie ważne w konfekcji damskiej.

Aż o 30 proc. większy od ubiegłorocznego, plan kolnisk WUSP przewidziany na ten rok, wiąże się ściśle z osiągnięciem w II półroczu 1983 r. pełnej mocy produkcyjnej nowego zakładu konfekcji dziecięcej.

Osiemdziesięciopięciopięcioletnia stanowią w większości dalekowsz, debiutanci w pierwszej pracy zarobkowej. Umiejętności obsługi maszyn przemysłowych posiadają już w trakcie rozruchów zakładu. Dzięki nim min. w tym roku znalazło się w produkcji 6 nowych wzorów odzieży dziecięcej. Stanowią one, wraz z zabawkami, ofertę spółdzielców z Kolna (po 50 min z wartości każda) na tegorocznych Jesiennych Targach Poznańskich. Od września asortymentowa lista WUSP w Kolnie wzbogaciła praktycznie i ładne kurteczki dziecięce.

— Działamy na terenie wybitnie rolniczym — mówi Wiesław Zalewski, zastępcza prezesa do spraw produkcyjnych. — Mimo to, sezonowe prace polowe nie mają wpływu na rytmikę produkcji. Potwierdzeniem tej opinii jest chociażby wewnętrzny rekord wynoszący 10 mln zł wartości wyrobów uzyskany w sierpniu tego roku w zakładzie zabawek.

W kolniskiej i zambrowskiej WUSP oraz w „Karo” w Białym Podkaszku pracują głównie kobiety. — Nasze panie — twierdzi Zalewski — są bardzo obowiązkowe i sumienne. Zdarzają się nieregularności, ale tak rzadko, że trudno o przykłady. Znała wartość pieniądza zarabianego zazwyczaj w akordzie. Liczą się więc z każdą złotówką, a to decyduje o ich postawie w pracy.

LUCYNA SZEPIEL

Konkurs „Kontaktów” rozstrzygnięty

Red. Krystyna Konecka wśród laureatów

INFORMACJA WŁASNA

Jury pod przewodnictwem Klimenta Krynajewskiego rozstrzygnęło konkurs na reportaż, ogłoszony w marcu przez łomżyńskie „Kontakty” i Łódzkie Spółdzielnię Wydawniczą. Ideą konkursu zawarto pytanie „W co wierzyć?”. Odpowiedzi na ten skomplikowany dyalekt światopoglądowy zajęło się w swych pracach 49 reporterów z całego kraju.

Pierwsza nagroda przyznana została Januszowi Ł. Sobolewskiemu z Krakowa za pracę „Narodzinie Teśia, a wygrana Wyderka” (godło „Tal-2”). Dwie drugie nagrody otrzymali reporterzy warszawscy: Janusz Atlas za pracę „Dotyk śmierci” i Wojciech Pielec-

ki za reportaż zatytułowany „Polski laur”. Mimo nam poinformować, iż wśród pięciu wyróżnionych autorów reportażu znalazła się Krystyna Konecka — nasza redaktorka kołniska. Jej praca oparta została o godło „Kontakt” nosi tytuł „Czego ja taki wesoły do życia”.

Ponadto wśród wyróżnionych reporterów znaleźli się: Marian Pajda ze Świdawki za pracę „Odwaga patrzeć w lustro”, Grzegorz Holub z „Zerwana nić”, Marek Cezary Wójcik za „Złoty siła, złoty chmara” oraz Alicja Basta za reportaż „Człowiek na własnym miejscu”. Cała lista wyróżnionych reporterów to warszawczycy. (pl)

Francuski minister krytykuje USA

WASZINGTON (PAP) — Francuski minister finansów, Pierre Bergey, ostro skrytykował Waszyngton za prowadzenie polityki wysokiego kursu dolara oraz nieustannego wzrostu stopy procentowej kredytów. Tę politykę, twierdzi, stwarza poważne obciążenie dla wielu zadłużonych państw, głównie trzeciego świata.

Występując w niedzielę w Waszyngtonie na forum komitetu tymczasowego Międzynarodowego Funduszu Walutowego, francuski minister oświadczył, iż powyższe czynniki mogą zniechęcić wysiłki podejmowane z powodzeniem od kilku lat przez wspólnotę państw w celu poprawy bilansu płatniczego.

A. Hepburn — w ruchu oporu

NOWY JORK (PAP) — Amerykański pisarz Charles Higham w opublikowanej przez wydawnictwo MacMillan biografii słynnej aktorki Audrey Hepburn ujawnił, że podczas drugiej wojny światowej przyszła aktorka udzielała się w ruchu oporu.

W książce „Życie Audrey Hepburn” autor opowiada jeden z epizodów, kiedy to Audrey ryzykując wpadnięcie w ręce hitlerowców, wystąpiła w roli przewodniczki skoczka spadochronowego z Anglii, który wyładował w 1942 roku w lesie na terytorium Holandii.

Audrey urodzona w 1927 w Brukseli, w wieku 10 lat wraz z rodzicami osiedliła się w Holandii. W czasie wojny Hepburn udzielała lekcji tańca i gry na fortepianie a także występowała w przedstawieniach klasycznych baletów na rzecz ruchu oporu.

Higham ma w swym dorobku biografie innych znanych aktorów, Katherine Hepburn i Bette Davis.

Wiedeńskie korespondent

PAP, Franciszek Malinowski, pisze.

Rozpoczęta w stolicy Austrii sesja ma duże znaczenie dla gospodarki obu krajów. Zarazem jest to pierwsze od kilku lat spotkanie tego typu na tak wysokim szczeblu ze strony polskiej i przedstawicielami rządu zachodnioeuropejskiego. Nieprzypadkowo dochodzi do niego właśnie w Wiedniu. Austria jest obecnie jednym z ważnych partnerów gospodarczych Polski wśród krajów zachodnich, plasując się w pierwszej piątce. Austria należała do tych krajów.

KOSMOS i zamiary USA

MOSKWA (PAP) — Żaden człowiek nie może być bezpieczny w rezultacie inicjatyw wojny imperializmu amerykańskiego wyścigu zbrojeń w kosmosie — oświadczył w wywiadzie dla agencji TASS przewodniczący komisji naukowców radzieckich na rzecz obrony pokoju, przeciw zagrożeniu nuklearnemu, Andrej Kokoszina.

„Okolozemska przestrzeń kosmiczna już od kilkadziesiąt lat uważana jest przez niektórych strategów i polityków amerykańskich za potencjalną bazę, z której można byłoby prowadzić agresywną wojnę, wykorzystując w nich różne rodzaje broni” — podkreślił A. Kokoszina. Z przeprowadzonej przez komitet naukowców radzieckich analizy opracowywanych w USA różnych środków wynika, że kosmiczne elementy systemu przeciwrakietowego USA można uważać nie tylko za środek rażenia rakiet strategicznych, ale także za broń bezpośredniego rażenia obiektów na morzu i lądzie w różnych częściach Ziemi.”

Większość naukowców na Zachodzie zaznajomionych z osiągnięciami naukowo-technicznymi Związku Radzieckiego, nie ma żadnych wątpliwości, że ZSRR może w odpowiedni sposób wykorzystać amerykańskie stworzone wszystkie najbardziej skomplikowane i najdoskonalsze środki, które zapewnią zachowanie paritetu strategicznego.

Komunikat NBP

Narodowy Bank Polski informuje, że zmuszony jest pozostawić do 25 bm. obniżyć w tym terminie określonego w rozporządzeniu NBP do kwoty 150 forintów na osobę dla wyjeżdżających indywidualnie i zbiorowo do WRL oraz obniżyć maksymalną normę sprzedaży forintów przy wyjazdach indywidualnych do kwoty 1500 forintów na osobę jednorazowo. Dzieciom do lat 7 przysługują prawo zakupu forintów w wysokości 50 proc. powyższych norm sprzedaży. (PAP)

Ciąg dalszy ze str. 1

W sprawie ogólnych warunków umów o świadczenie przez stację obsługi jednostek gospodarki społecznej usług motoryzacyjnych na rzecz ludności, czy w sprawie ogólnych warunków umów o świadczeniu w zakresie napraw i konserwacji przedmiotów oraz wykonywania przedmiotów na indywidualne zamówienie. Mnogość tych przepisów — przy różnorodności zawartych w nich rozwiązań prawnych — powoduje, że ich znajomość nie jest najlepsza.

— Czego może żądać klient od producentów i sprzedawców w zakresie jakości wyrobów?

— Zgodnie z uchwałą nr 71 Rady Ministrów, na sprzedawcy spoczywa obowiązek udzielania nabywcy minimum informacji prawnej co do przysługujących mu praw. W tym celu sprzedawcy zostali zobowiązani do umieszczenia tekstu uchwały w każdym sklepie w miejscu dostępnym dla klientów. Ponadto przy sprzedaży towaru, na który udzielana jest gwarancja, nabywca może żądać okazania mu tekstu warunków gwarancyjnych. W wypadku nabycia towaru dotkniętego wadą, klient ma prawo zgłosić sprzedawcy reklamację, gdy chodzi o towar sprzedawany z pisemną gwarancją, a inaczej, gdy towar jej nie ma.

Gwarancja udzielana jest na przedmioty trwałe, użytku, takie jak: sprzęt gospodarstwa domowego, sprzęt radio-telewizyjny, samochody itp. Jej udzielenie oznacza, że w razie wystąpienia w okresie podanym w karcie gwarancyjnej, gwarant zobowiązuje się do bezpłatnej naprawy towaru w terminie nie dłuższym niż 14 dni. W wypadkach określonych w karcie gwarancyjnej — gdy chodzi o towary objęte obowiązkową gwarancją — może ona zawierać uprawnienie nabywcy do żądania wymiany wadliwego towaru — na nowy. Jeżeli wada towaru wystąpi po okresie terminu określonego w karcie gwarancyjnej lub gdy wada dotyczy towaru nie objętego gwarancją, nabywca może dochodzić swych praw z tytułu rekojmi z wady fizycznej rzeczy, z zachowaniem oczywiście przewidzianych w tym zakresie przez prawo terminów.

— Czy konsumenta (odbiorcę) nie chronią automatycznie

Ciąg dalszy ze str. 1

przepisy prawne i on sam musi dochodzić swych praw w uczciwym postępowaniu? — Przepisy zapewniają nabywcę prawa do otrzymania towaru wolnego od wad. Skoro jest to prawo, to korzystanie z niego pozostawione jest wyłącznie uznaniu nabywcy. Nie jest możliwy zatem w tym zakresie automatyzm. Jeżeli nabywca uważa, że nabyty towar ma wady, może zgłosić reklamację. W takiej zaś sytuacji sprzedawca (producent, gwarant) musi załatwić tę reklamację w terminach określonych w cytowanej już uchwale nr 71.

Zgłoszenia reklamacji nie można uznać za postępowanie uczciwe dla klienta. Może ono nastąpić na piśmie lub ustnie. Klient nie ma w zasadzie obowiązku dostarczania z reklamacją towaru, zwłaszcza, jeżeli jego masa przekracza 10 kg lub jest dużych rozmiarów. Przepisy określające realizację napraw gwarancyjnych należą do umów za wyjątkiem dla klienta. Uczciwie natomiast mogą być spory na tle rekojmi za wady towaru, gdyż z reguły stanowią one w tych sprawach są rozbieżne co do tego, czy rzecz ma wady objęte rekojmia. Wówczas konieczne jest korzystanie z dowodu opinii biegłych, co nie przyspiesza ich załatwienia.

— Jak przedstawia się orzecznictwo sądów w sprawach o złą jakość wyrobów i usług, świadczone gwarancyjnie oraz z tytułu rekojmi?

— Według statystyk sądowych spory z tytułu usług oraz z tytułu rekojmi i gwarancji nie należą do częstych. Charakterystyczne jest jednak zjawisko, że wykazują tendencję wzrostową. I tak w 1981 r. spraw tych wpłynęło do sądów 3331, a w 1983 r. już 8559. Na czoło wysuwają się sprawy o roszczenia z tytułu wad sprzedanych samochodów. Dość liczne są także sprawy, w których kwatrowana jest jakość usług motoryzacyjnych — podobnie zresztą jak budowlanych i agrotechnicznych.

Orzecznictwo sądowe dotyczące dostarczania złych jakościowo towarów jest bogate. Choć to głównie o orzecznictwo Sądu Najwyższego, który wyjaśnia wątpliwości w drodze udzielania odpowiedzi na pytania zgłaszane przez sądy rewidujące.

Ciąg dalszy ze str. 1

Względnie poprzez rozstrzygnięcie spraw skierowanych do niego od orzeczeń sądów wojewódzkich. Wśród nich warto przypomnieć uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 26.10.1973 r. III CZP 48/72, wpisana do księgi zasad prawnych, a stanowiąca, że w wypadku dostarczenia przez jednostkę gospodarki społecznej rzeczy wolnej od wad — w zamian za sprzedażą wcześniej rzecz dotkniętą wadami fizycznymi — obowiązujące przepisy o rekojmii i gwarancji nie uzasadniają obowiązku zapłacenia przez kupującego wynagrodzenia zgodnego z przeznaczeniem zużycia rzeczy wadliwej. Nie jest także dopuszczalne nałożenie na kupującego takiego obowiązku w drodze umowy. Mówiąc prościej chodzi o to, że nabywca rzeczy wadliwej, którą następnie zwraca kupującemu, nie ma obowiązku ponoszenia jakichkolwiek opłat za korzystanie z niej.

Rozmawiał: PIOTR STEFANIAK (PAP)

Uprawnienia klienta

Ciąg dalszy ze str. 1

W sprawie ogólnych warunków umów o świadczenie przez stację obsługi jednostek gospodarki społecznej usług motoryzacyjnych na rzecz ludności, czy w sprawie ogólnych warunków umów o świadczeniu w zakresie napraw i konserwacji przedmiotów oraz wykonywania przedmiotów na indywidualne zamówienie. Mnogość tych przepisów — przy różnorodności zawartych w nich rozwiązań prawnych — powoduje, że ich znajomość nie jest najlepsza.

— Czego może żądać klient od producentów i sprzedawców w zakresie jakości wyrobów?

— Zgodnie z uchwałą nr 71 Rady Ministrów, na sprzedawcy spoczywa obowiązek udzielania nabywcy minimum informacji prawnej co do przysługujących mu praw. W tym celu sprzedawcy zostali zobowiązani do umieszczenia tekstu uchwały w każdym sklepie w miejscu dostępnym dla klientów. Ponadto przy sprzedaży towaru, na który udzielana jest gwarancja, nabywca może żądać okazania mu tekstu warunków gwarancyjnych. W wypadku nabycia towaru dotkniętego wadą, klient ma prawo zgłosić sprzedawcy reklamację, gdy chodzi o towar sprzedawany z pisemną gwarancją, a inaczej, gdy towar jej nie ma.

Gwarancja udzielana jest na przedmioty trwałe, użytku, takie jak: sprzęt gospodarstwa domowego, sprzęt radio-telewizyjny, samochody itp. Jej udzielenie oznacza, że w razie wystąpienia w okresie podanym w karcie gwarancyjnej, gwarant zobowiązuje się do bezpłatnej naprawy towaru w terminie nie dłuższym niż 14 dni. W wypadkach określonych w karcie gwarancyjnej — gdy chodzi o towary objęte obowiązkową gwarancją — może ona zawierać uprawnienie nabywcy do żądania wymiany wadliwego towaru — na nowy. Jeżeli wada towaru wystąpi po okresie terminu określonego w karcie gwarancyjnej lub gdy wada dotyczy towaru nie objętego gwarancją, nabywca może dochodzić swych praw z tytułu rekojmi z wady fizycznej rzeczy, z zachowaniem oczywiście przewidzianych w tym zakresie przez prawo terminów.

— Czy konsumenta (odbiorcę) nie chronią automatycznie

Ciąg dalszy ze str. 1

Z orzeczeniem tym wiąże się wyrok z 3.X.1978 r., w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że gdy realizując gwarancję dostarczyć się nabywcy nowy samochód zamiast samochodu dotkniętego wadami — nabywcy nie obciążają skutki wzrostu cen w okresie gwarancji. Muszą jednak dodać, że orzeczenie to dotyczy samochodów polskiej produkcji, produkowanych nadal, to znaczy zarówno w czasie nabywania pierwszego samochodu, jak i dostarczenia nabywcy drugiego. Podobnie ważną kwestię wyjaśnia wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.5.1979 r. II CR 131/79 stanowiący, że właściwym czasem lub odpowiednim terminem do wypowiedzenia przez gwaranta jego obowiązków jest okres toku postępowania do naprawy lub wymiany rzeczy (nie krótszy od zastrzeżonego w gwarancji), nie zaś wynikający z faktycznych możliwości gwaranta.

Rozmawiał: PIOTR STEFANIAK (PAP)

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania w Białymstoku

INFORMACJA WŁASNA

W siedzibie WK SD w Białymstoku odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania ZPSR, ZSL i SD. Obrady przewodził przewodniczący WK SD Eugeniusz Kulakowski. Omówiono harmonogram działań, wynikających ze wspólnego plenum KW PZPR, WK ZSL i WK SD, na temat aktualnych problemów upowszechniania kultury na Białostocczyźnie, które odbyło się w lipcu br. Stwierdzono, iż w celu poprawy istniejącej sytuacji należy podejmować także wspólne, jednokierunkowe działania, niezależnie od realizacji wewnętrznych zadań.

W drugim punkcie obrad Komisja przyjęła informację o rozwoju ruchu związkowego w województwie. Pozytywnie oceniono dotychczasowy proces umiarnienia się roli związków zawodowych w zakładach pracy. Podkreślono, iż potrzebne są dalsze działania, sprzyjające budowaniu autorytetu i rangi związków, co ma istotne znaczenie wobec presji samych związków, domagających się powołania struktury ogólnokrajowej, jako partnera do rozmów z administracją w sprawach pracowniczych.

Kary cielesne we francuskich szkołach

PARYŻ (PAP) — Francuscy nauczyciele mogą stosować wobec uczniów kary cielesne. Takie orzeczenie wydał sąd apelacyjny w Rennes (departament Ille-et-Vilaine), który rozstrzygnął sprawę nauczyciela oskarżonego o pobicie 13-letniego ucznia. Nauczyciele, mówią postawienie sądowe, mogą wymierzać pokłaski w celu przywrócenia w klasie porządku, pod warunkiem, że nie spowoduje to uszkodzenia zdrowia dziecka.

Orzeczenie sądu apelacyjnego wywołuje oburzenie społeczeństwa. Przeciwnie stosowaniu w szkołach kar cielesnych ostro wystąpiła krajowa federacja pracowników oświaty, która federacja rad rodziców uczniów.

Miejscowa prasa wskazuje, iż stosowane we francuskich placówkach szkolnych kary cielesne wywołują u dzieci w psychice dzieci i młodzieży, że wpływają na ich rozwój.

Wyrok w sprawie b. eksperta PHU „Jubiler”

WARSZAWA (PAP) — Sąd Najwyższy wydał 24 bm. wyrok w sprawie Romana U. — b. eksperta PHU „Jubiler” i innych oskarżonych, którym zarzucono poważne przestępstwa gospodarcze, w tym podatkowe, karne skarbowe i celne.

Sąd Najwyższy, rozpoznając rewizję od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, zastrzykł kary wymierzone Romanowi U. za próbę przemytu do RFN zabytkowego medalionu i kilku innych przedmiotów o łącznej wartości 1,8 mln zł — skazując go na 4 lata pozbawienia wolności i 500 tys. zł grzywny. W pozostałej części wyrok sądu pierwszej instancji w stosunku do Romana U. uchylił i przekazał Sądowi Wojewódzkiemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy wskazał, iż sąd pierwszej instancji nie rozważył wszystkich aspektów czynów zarzuczonych oskarżonym, nie wziął też pod uwagę pełnej wartości przemianach za granicę kraju dóbr kulturalnych.

Tydzień na naszych drogach

71 osób zabitych

WARSZAWA (PAP) — 647 wypadków zanotowano w ub. tygodniu na drogach całego kraju. Zginęło 71 osób, a 740 zostało rannych. Najczęściej ginęli piesi — 29 osób, pasażerowie pojazdów — 16, kierujący pojazdami jednoosobowymi — także 16 osób. A oto kilka przykładów:

W nieustalonych jeszcze okolicznościach w późnych godzinach wieczornych 23 bm. na drodze kołniskiej — Naleczów, woj. kielecki doszło do zderzenia 3 motocykli. Jawy 350, prowadzonej przez 23-letniego Zbigniewa P., motocykla marki MZ, którym kierował 24-letni Zbigniew O., oraz jednoślada marki WSK, prowadzonego przez Dariusza W. W wyniku kolizji zginął pasażer Jawy 23-letni Zbigniew N., 5 dalszych osób, w

tym trójka kierowców motocykli, przebywała w szpitalu. Wszyscy, jak ustalono, byli pod wpływem alkoholu.

Tego dnia o godz. 18.15 w gminie Pieniężno, woj. elbląski, 21-letni Gustaw P., kierujący Fiatem 128p, nie zachowując należytej ostrożności, wpadł na łuku drogi w podjazd i uderzył w przydrożne drzewo. Kolizja zakończyła się tragicznie. Gustaw P. w stanie nieprzytomnym kierował samochodem, poniósł śmierć na miejscu.

W ubiegłym tygodniu ginęli także nieatrakcyjne piesi. 22 bm. w miejscowości Korczewka, woj. łęczyński, pod jadący autobus marki Ikarus dostał się 50-letni Józef C. Przyczyna wypadku było niespodziewane wtargnięcie na drogę. Józef C. poniósł śmierć na miejscu.

SPORT

Doniesienia agencji

ATAK POLAKÓW W WYSCIGU PRZYJAŹNI

Na IV etapie wyścigu przyjaźni bardzo aktywnie jechał tego dnia Polacy. Na początkowych kilometrach zatakował Mirosław Uryga, a potem nastąpiła już decydująca akcja, którą zainicjował Zdzisław Krudysz z Gwardii i jego kolega klubowy Zenon Jaskula oraz Boris Valov z Polwna. Kolarz CSRS miał defekt, odpadł z teczki, dołączył do niej natomiast brat Zenona Jaskuły — Roman. W pewnym momencie trójka Polaków miała ponad 3 minuty przewagi, a na mecie w Trzyńcu 2 minuty 46 sekund. Najwyższym okazał się Zenon Jaskula.

Po czterech etapach prowadzi Z. Jaskula. Na drugim i trzecim miejscu znajdują się również dwaj Polacy — Z. Krudysz i M. Mazur.

WŁ. ZŁUDA ZAGRA W MECZU Z TURCJĄ

Juz w niedzielę zjechali do „Novotelu” w Warszawie pilkarze, powołani przez trenera Antoniego Plechnicka na międzynarodowy mecz z Turcją w Stupsku (26 km.). Tego dnia przyjechał także z Nowego Jorku — Władysław Złuda, który po raz trzeci w ostatnim czasie przychodzi w sukurs reprezentacji pierwszostan. Nasz kompani obrońca, występujący aktualnie w Cosmose Nowy Jork grał w meczach z Norweg

— Pęd cywilizacji, leki i stresy współczesnego życia sprawiają, że wielu młodych ludzi zaczyna postępować wbrew przyjętym przez społeczeństwo normom. Uwikłani w labirynt problemów — w ich mniemaniu nie do rozwiązania — próbują szukać ucieczki w alkoholu, narkotykach, samobójstwie. Wkraczają również niezauważenie na drogę, na której kolidują z prawem, na której kolidują z prawem, na której kolidują z prawem. Od kilku lat zauważa się panie młode, które przestępcami. Chciałbym, aby podzieliła się pani swoimi obserwacjami i doświadczeniami. Ale najpierw pytanie: kto to jest według prawa nieletni?

— Tym mianem określamy dzieci i młodzież do lat 17. Można stwierdzić, że w porównaniu z rokiem ubiegłym, w 1984 widoczny jest znaczny spadek przestępczości w tej grupie. Na ponad 2.800 stwierdzonych przestępstw, 103 popełnił właśnie nieletni. Stanowi to 3,6 proc. i jest o ponad 4 proc. mniej niż wskaźnik krajowy. Jak zwykle najwięcej jest przestępstw kryminalnych.

— W ostatnich latach dała się zaobserwować duża liczba przestępstw przeciwko zdrowiu i życiu popełnianych przez młodocianych. Charakterystyczna jest spora agresywność.

— W Suwalskiem zjawisko takie nie wystąpiło. Dominowały i dominują przestępstwa przeciwko mieniu — kradzieże i kradzieże z włamaniem. Powinno w tym miejscu dodać, że jak wskazuje doświadczenie, w najbliższym czasie należy spodziewać się włamań do dobrze zaopatrzonej na zimę szklarni i piwnic. Już teraz i zimą zapada coraz wcześniejsze.

Trzecią w kolejności — niestety w tym roku jest ich więcej — są kradzieże, rozboje i wyznaczenia rozbójnicze. Znikomy jest natomiast udział nieletnich w przestępstwach gospodarczych, a jeśli już to występują one jako pomocnicy osób dorosłych. Do najbardziej zagrożonych przestępczością rejonów należą: Elk, Augustów, Suwałki i Węgorzewo.

— Jakże są najczęściej przyczyną łamania prawa przez nieletnich, kim oni są?

— Młodociani przestępcy pochodzą z różnych rodzin — o różnym standardzie życiowym, poziomie intelektualnym, niekiedy z tzw. rodzin „dobrych”. Najczęściej jednak są to dzieci rodziców, z których jedno lub oboje są alkoholikami (w wielu przypadkach jest to starannie ukrywane) albo prowadzą jakąś działalność przestępczą. Alkoholizm powoduje automatycznie rozluźnienie dyscypliny rodzicielskiej. Syn, w

była już uprzednio karana. Niestety nieznacznie, lecz stale wzrasta wśród nich liczba recydywistów.

— Czy przyczyn tych zjawisk należy szukać w niedoskonałości systemu wychowawczego szkoły, rodziny?

— Sądzę, że wszyscy moi współpracownicy podzielają zdanie, iż najważniejszą instytucją dającą przykład i wychowanie jest dom rodzinny. Pogoń za dobrami materialnymi powoduje wszakże u wielu zaniedbywanie obowiązków rodzicielskich. Syn, w

karby troskliwości stara się z nich wyzwołać usiłując dorównać kolegom chociażby w chuligańskich wybrzykach.

— Rozszerza się zjawisko narkomanii.

— Występuje ono najczęściej w postaci lekomanii, nadużywania leków przeciwbólowych, psychotropowych i różnych środków odurzających. W ub. roku „mieliliśmy” ok. 150 narkomanów, ale liczba ta nie oddaje rzeczywistego obrazu. Znani są bowiem jedynie stali „opacze”. Narkomani są trudni do wykry-

— A inne problemy?

— Jest trochę ucieczek z domu. Przyczyny? — różne — od spowodowanych trudnymi do wytrzymania stosunkami w rodzinie, po szukanie przygód. Na szczęście niezmienne rzadkie są przypadki samobójstw czy morderstw dokonywanych przez nieletnich.

— Walka ze skutkami przestępstw to tylko jedna strona waszej pracy.

Druga to profilaktyka. Sami zrobimy niewiele, ale możemy znacznie więcej w współpracy ze szkołami, organizacjami, instytucjami. Ważne jest bowiem rozpoznanie środowiska. Dzięki temu w tym roku w ponad 50 przypadkach wystąpiłoby do sądów opiekunów o częściowe ograniczenie lub pozabawienie władzy rodzicielskiej. Mając na uwadze dobro dziecka w 1983 r. miało miejsce 90 postępowań przygotowawczych za uporczywe uchylanie się od uiszczania alimentów oraz ponad 100 — za fizyczne i moralne znęcanie się nad członkami rodziny (w tym nad dziećmi). Bywa, że nasi inspektorzy występują do szkoły o przyznanie uczniowi stypendium, opłacenie obiadów, a do wydziałów zdrowia i opieki społecznej o pomoc materialną.

Zawładania się np. szkołą, władze oświatowe, zakład pracy o nagannym postępowaniu ucznia lub ojca — cenionego pracownika, który w domu staje się tyranem. Po prostu różnymi drogami próbujemy osiągnąć zmiany postaw i postępowań człowieka.

Spotykamy się z dziećmi, młodzieżą oraz rodzicami. Znamienne jest, że ci ostatni często nie zdają sobie sprawy, iż przestępczość wśród nieletnich jest tak duża. To tylko niektóre z podejmowanych działań. Pracy nam jednak nie brakuje. W dodatku pracy trudniej, bo prowadzonej z nieuchwalanymi młodymi osobowościami.

Profilaktyka jest trudna. W województwie jest bowiem tylko 3 lekarzy specjalistów w tej dziedzinie. Nam trudno prowadzić akcję wyjaśniającą, nie mamy bowiem wystarczająco głębokiej wiedzy na ten temat.

Zagubieni w labiryncie

Rozmowa z JADWIGĄ KONOPKO — starszym inspektorem Wydziału Prewencji WUSW w Suwałkach

ny, spadek lub brak zainteresowania poczynaniami dziecka, niedostatek środków na zagwarantowanie podstawowych warunków bytowych. Nie należy do rzadkości tolerancja rodziców na fakt niezasadnych późnych powrotów do domu lub utrzymywania kontaktów z elementami przestępczymi, popełniania przez ich potomstwo wykroczeń. Odbierze się dziecko z komisariatu, ewentualnie zapłaci grzywnę i na tym koniec rodzicielskiej opieki. Np. w ub. roku w Augustowie 3 nieletnich miało na koncie ponad 30 kradzieży, a ojciec jednego z tych chłopców występował jako paser.

Wśród sprawców wykroczeń przeważają uczniowie szkół podstawowych i średnich. Często przestępstwo jest efektem młodzieńczej ciekawości — chociażby chęci szybkiego zdobycia pieniędzy lub sprzętu muzycznego wysokiej klasy. Często zatrzymanych w ub. r. nieletnich przestępców

którego pokoju znaleziono skradzioną aparaturę muzyczną, tłumaczył ojcu iż jest poszukiwany.

Często, zamiast poświęcenia dziecinemu czasu, rodzice biją. Łatwiej przecież uderzyć niż zdobyć się na poważną rozmowę, zaprowadzić syna czy córkę do poradni zawodowej lub psychologa. Zamiast zainteresowania za piątą w szkole, zdanie do następnej klasy dziecko dostaje pieniądze albo stereofoniczny magnetofon. Brakuje sfery ucieczki, liczy się tylko interes. W rozmowach z nieletnimi przestępcami można się dowiedzieć, że np. do LO poszli jedynie dla zaspokolenia ambicji rodziców, pomimo, że ani zamilowania ani poziom umysłowy nie predestynował ich do tego. Z drugiej strony niewłaściwa jest też miłość nadmierna. W rezultacie może to dać niepożądaną wychowawczą, a dziecko ujęte w zbyt mocne

cia. Są przecież tacy, którzy brali przynajmniej raz. Jedni robią to z ciekawości, inni z chęci dorównania kolegom. Wydaje mi się, że młodzież nie zna skutków narkomanii. Kiedy już je poznaje za późno jest na samodzielne skończenie z nalogiem. W 1983 r. z powodu przedawkowania środków odurzających hospitalizowano 3 osoby niepełnoletnie. Pewna dziewczyna mieszkanka takich środowisk z winem przypłaciła życiem wykaskującą przez okno.

Profilaktyka jest trudna. W województwie jest bowiem tylko 3 lekarzy specjalistów w tej dziedzinie. Nam trudno prowadzić akcję wyjaśniającą, nie mamy bowiem wystarczająco głębokiej wiedzy na ten temat.

PRON-szkole

W tym tygodniu powołany zostanie Krajowy Komitet Narodowego Obojczy Pomocy Szkole, a w październiku dokonane zostaną pierwsze posiedzenia społecznych inicjatyw na rzecz oświaty.

Lokalowa baza szkolnictwa prezentuje się fatalnie, a prognozy na najbliższe lata, w związku z nadchodzącym wyższym, są jeszcze gorzej. Już w tym roku w większości szkół np. w Białymstoku i Sokółce nauka prowadzona jest na dwie zmiany, a w niektórych na trzy.

Przewiduje się, że w województwie białostockim trzeba będzie wybudować i przekazać do użytku w samych tylko miastach: 25 przedszkoli, 20 szkół podstawowych z 24 pomieszczeniami do nauki każda (nie oznacza to, że wtedy zlikwiduje się dwuzimnowość) 2 szkół specjalnych, 4 szkół zawodowych, dwóch liceów, 3 internatów i około 1200 mieszkań dla nauczycieli.

Planowana na wiele lat akcja „Naród szkole” zakłada, że przy wydatnym współudziale społeczeństwa uda się pomóc oświacie. Podobnie jak w całym kraju, również i w woj. białostockim zrodziło się wiele cennych inicjatyw. W gminach i miastach powstają społeczne komitety budowy szkół, a tam gdzie potrzeby zostały już skonkretyzowane, zainteresowani tworzą komitety budowy pojedynczych przedszkoli, szkół. Dla przykładu 19 września w gminie Naręwa długo dyskutowano nad potrzebami tamtejszej oświaty. Postanowiono w czynnie społecznym rozbudować w Naręcie szkołę i przedszkole. We wsi Lewkowsko Stare również myśli się o powiększeniu istniejącego przedszkola, o wybudowaniu sali gimnastycznej przy szkole oraz wzniesieniu nowych mieszkań dla nauczycieli.

W Siemiatyczach powstały cztery komitety, które będą patronowały budowie szkoły podstawowej, przedszkola, internatu jak polskiego w tej miejscowości. Wymerne efekty ma na swym koncie komitet społeczny w Orli, który chce rozbudować miejscową szkołę. Zbierane są pieniądze, a rolnicy zobowiązali się pracować po jednym dniu przy budowie. Przykładów z dnia na dzień przybywa. Obowiązuje zasada, że rozpoczęcie budowy placówki oświatowej warunkuje 20-procentowy wkład pieniężny miejscowego społeczeństwa, które w ten sposób wspiera lokalny fundusz inwestycyjny. Przy każdym komitecie tworzone są więc kontakty, na które wpływają mają indywidualne wpłaty.

Nadszedł czas na zharmonizowanie wszystkich tych inicjatyw na szczeblu wojewódzkim. Te kwestie poświęcone będzie najbliższe, wtorkowe plenium RW PRON w Białymstoku. Chodzi o to, aby społeczny zapał został właściwie wykorzystany; by akcja nie przebiegała żywiołowo, a obiekty nie powstawały tam, gdzie za kilka lat nie będzie dzieci w wieku szkolnym. (kp)

Klucze żurawi ciągną na południe

Coraz więcej ptaków opuszcza rodzinne strony i odlatuje na południe. Jeden ze szlaków ptasich wędrowek wiedzie przez woj. kieleckie; mieszkańcy tego regionu mają obecnie okazję do obserwowania przelotów ptaków. Wcześniej niż w latach ubiegłych nad Kielecczyną przelatywały klucze żurawi. Ptaki ciągnęły na południe z terenu Warmii i Mazur, gdzie są ich główne siedliska. (PAP)

Wysokoglutenowe pszenice z pegeerów

Wprawdzie tegoroczne plony napawają optymizmem, to jednak import zboża jest nadal nie do uniknięcia. Sproszowane będą przede wszystkim odmiany pszenicy, stosowanej do wyrobu mąki. W piekarniach i ciekarniach do wypieku tzw. białego pieczywa jako surowiec wykorzystuje się głównie mąkę o wysokiej zawartości glutenu. Niestety, bogate w ową substancję odmiany pszenicy niechętnie są uprawiane przez nasze rolnictwo. Przyczyna — niższe plony, a co za tym idzie — mniejszy dochód.

Dopiero ostatnio niektóre państwowe gospodarstwa rolne nawiązały kontakty z przedsiębiorstwami „PZZ” w celu zawarcia umów na dostawy pszenicy pod nazwą Bęga, Gama i Mironowska. W kontraktach zagwarantowano dostawcom wyższe ceny skupu wysokoglutenowego ziarna, mające zrekompensować jego mniejszą urodzajność.

Od przyszłego roku uprawy tych specjalnych gatunków zboża podejmie się między innymi Państwowe Gospodarstwo Rolne w Oleku. (Z)

„Medium” w Gdańsku

W Gdańsku rozpoczęto realizację fabularnego filmu sensacyjnego „Medium” w reżyserii Jacka Korpowicza, który jest także autorem scenariusza.

Akcja filmu rozgrywa się w Gdańsku, po dojeździe hitlerowców do władzy w Niemczech. Większość zdjęć bezdekoracyjnie w naturalnej scenierii tego miasta oraz Sopoli.

W filmie występują m.in. Wiesław Kowalski, Jerzy Zelnik, Henryk Bista i Grażyna Szapolowska. (PAP)

Ostatnie odwiedziny królewskie na Wawelu

Kraków 16 do 29 czerwca. To tylko jedna z rozlicznych ciekawostek, zawartych w drugim, blisko 70-stronicowym tomie „Dziejów Krakowa” — przewidzianego jako 5-tomowa wydawnictwo, pomyślanego jako obszerna synteza historii tego miasta opracowanej w sposób na tyle popularny, by mogła zainteresować szeroki krąg czytelników. Z zamierzeniem tym koresponduje dość sporo, 20-tysięczny nakład dzieła, którego edytorem jest Wydawnictwo Literackie. Tom drugi, który właśnie się ukazał, obejmuje okres od XVI do XVIII w. — do końca Instrukcji Kościuszkowskiej; jego autorami są Janina Biełnarska i Jan M. Malecki. (PAP)

W inwestycji produkcyjnych, prowadzonej bankiem, nie należy patrzeć na wyniki finansowe pegeerów, traktując je jako koniunkturalne i nieco szkodliwe (mają tu sporo racji — o czym za chwilę), w wyniku czego niezbyt chętnie rzucają na stół dziesiątki milionów złotych kredytów. Przy tym warto wspomnieć, że przedsiębiorstwa ciągle są poważnie zadłużone, aczkolwiek już wypłacalne, nie tak jak przed rokiem...

I po trzecie: pełna kasa, to pewność jutra, że starczy na wypłaty i można planować z większym rozmachem. Potrzeby są cały czas duże, mało tego — wzrastają! Dotyczy to zwłaszcza północy kraju, gdzie gospodarstwa są nie tylko niedoinwestowane, ale mają o wiele uboższe zaplecze socjalno-bytowe. Bez stworzenia robotnikom i specjalistom rolnictwa oraz ich rodzinom godnych warunków życia i pracy, o dobrych kadrach mówić raczej trudno.

Ciąg dalszy na str. 4

Spotkanie na Ziemi Białostockiej

Z okazji 40 rocznicy utworzenia 5 Dywizji Piechoty odbył się w Białymstoku w dniach od 15—18 września br. Zlot Żołnierskich Pokoleń. Organizatorem Zlotu był Komitet Obchodów 40-lecia 5 Dywizji Piechoty przy współpracy Muzeum Wojska w Białymstoku.

Inicjatywa zorganizowania zlotu na Ziemi Białostockiej wzięli się między innymi z faktu, że w składzie 5 Dywizji odbywały służbę i walczyły w latach wojny wielu białostoczan, a jej dowódcą był gen. ALEKSANDER WASZKIEWICZ pochodzący z Białowieży.

Zlot obejmował wiele imprez m.in. spotkanie z kombatantami mieszkającymi na Białostocczyźnie, spotkanie kombatantów i przedstawicieli dowództwa Saskiego Związku Taktycznego w Muzeum Wojska w Białymstoku, wieczór wspomnień w Muzeum Wojska z udziałem delegacji żołnierskich pokoleń z jednostek Saskiego Związku Taktycznego kontynuującą tradycję 5 Dywizji Piechoty. Podczas tego spotkania pikięta wybity z okazji 40-lecia 5 Dywizji Piechoty oraz pismo dowódcy z podziękowaniem za pomoc okazaną przy organizacji Zlotu.

Wiele naszych dróg nie prezentuje się najlepiej. Stan taki szczególnie wprawia w zdenerwowanie wszystkich zmotoryzowanych i nie tylko. Wiele odcinków wymaga remontu i modernizacji. Nie zawsze się na to pienia. Tym bardziej nie cieszą nas roboty drogowe trwające od lata i znacznie wychodzące poza ramy zakładanych terminów. Tak było m.in. w Augustowie, gdzie dość długo trwały prace na jednej z najważniejszych arterii tego miasta — Alei XX-lecia. Denerwowało to i turystów zmotoryzowanych i mieszkańców tego miasta.

Prace jednak docierają końca, a tymczasem jest zlotu Rejonu Dróg Publicznych w Augustowie. Czynniki to drugie nie na plus modernizacji dróg, że przynajmniej na ten okres nie zamknięto ruchu kołowego na tym odcinku.

NA ZJĘCIU: prace przy przebudowie Al. XX-lecia w Augustowie. CAF — ROMAN SIENKO

Wielu z nas nie wie, że w plenerach białowieskich uczestniczyło w ciągu minionych kilkunastu lat wiele wybitnych indywidualności, których dzieła — tutaj stworzone — znajdują się dziś w naszych najbardziej ekskluzywnych galeriach. Rangę Białowieży podnieśli też ciekawie plastyki zagraniczni — z Japonii, Francji, Wlk. Brytanii, NRD, Węgier, Bułgarii, CSRR, ZSRR.

Plon obecnego pleneru będzie eksponowany początkowo na wystawie roboczej, w miejscowym muzeum przyrodniczym, a następnie — w listopadzie br. — na wystawie w Białymstoku. (baj)

Z zagranicy

Muzeum kamieni

W Lachemaaskim Parku Narodowym w Estonii otwarto niezwykle muzeum pod gołym niebem. Na wybrzeżu morskim, na tle malowniczego krajobrazu, można tam zapoznać się z próbkami skał górskich i materiałów w ich naturalnym stanie.

Są wśród nich gazy kamienne, które przed 20 tysiącami lat lodowce przemieściły z Europy północnej na terytorium Estonii. Lodowcowe kamienie pomagają w udzieleniu odpowiedzi na wiele zagadek geologii: określeniu kierunku i prędkości ruchu lodowca, jego zmiany. Z wiadomości z nich związane są le-

gendy i podania ludowe. Dlatego kamienie mają swoje nazwy.

Najbardziej znany wśród nich — to „kamień Lindy”. Epos ludowy głosi, że Linda wniosła ten „kamień” o obwodzie 20 metrów w fartuchu, by pokonać go na grobie męża, bohatera eposu Kalewa. Fartuch nie wytrzymał ciężaru i kamień upadł na ziemię. Zasmucona Linda usiadła na głazie i zaczęła płakać. Z jej łez utworzyło się jezioro, z którego do dziś czerpie wodę stolica Estonii. Przypadł się również „kamień Lindy”: według niego określa się poziom wody w jeziorze.

Rozszyfrowano tajemnice Stradivariusa

Receptura lakieru, którym pokrywali swoje skrzypce słynny włoscy lutnicy XVII wieku Stradivari i Amati zaginęła ok. 1740 roku. Prasa zachodniolenderska informuje, że 65-letni lutnik z RFN I. Baarschpul z Witten twierdzi, iż odkrył poszukiwany skład lakieru. Poświęcił na to

trzy lata wyteżonych badań w dziedzinie analizy chemicznej. Najbardziej interesujące jest to, iż jak oświadczył Baarschpul, tajemnica jakości lakieru kryje się nie w czystości produktów wyjściowych, lecz w ich naturalnym zanieczyszczeniu.

„Alar” zwiększa urodzaje

Specjaliści Instytutu Chemicznego w rumuńskim mieście Cluj prowadzą badania, których celem jest uzyskanie coraz większych zbiorów owoców i warzyw. Wśród ich opracowań jest m.in. biologiczny stymulator roślin „Alar”.

Doświadczenia wykazały, że w określonym momencie może on zahamować lub ograniczyć wzrost pnia i korony drzewa. Wtedy wszystkie substancje ekspancyjne kierowane

są do owoców. Dzięki temu przyspiesza się dojrzewanie plodów i polepsza się ich jakość. Ponadto stają się one odporniejsze na niekorzystne warunki pogodowe.

„Alar” stosowany już był na jabłoniach. Badacze z Cluj kontynuują prace nad stworzeniem nowych stymulatorów biologicznych dla innych gatunków drzew owocowych, a także do uprawy warzyw i kwiatów.

Komputer powie z kim się przyjaźnić

Szczecińskie Centrum Informatyki Gospodarki Morskiej oferuje klientom w ramach zaplanowanej działalności usługowej tzw. wykresy biorytmów. Opracowane przez komputer na podstawie danych wyjściowych takie wykresy pozwalają określić dni i okresy najwyższej i najniższej sprawności psychicznej, fizycznej i intelektualnej — kiedy można podejmować się najtrudniejszych zadań, kiedy należy mieć się szczególnie na baczności itp.

Ostatnio zaczęło świadczyć podobne usługi z zakresu tzw. bioprowirowania. — Komputer, również na podstawie danych wyjściowych, określa czy odpowiednio dwie osoby są zgodne — kiedy winny podejmować wspólne wyprawy i działania — kiedy mają ich unikać. Oczywiście, nie ma mowy o usługach matrymonialnych — wykresy bioprowirowania mogą jedynie pomóc w ubożeniu odpowiednich stosunków międzyludzkich. (J.K.)

„W teatrze życia”

Nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego ukazała się książka Augusta Grodzickiego „W teatrze życia — wspomnienia z lat 1920—1980”. Znanym krytyk teatralny występuje tym ra-

zem jako pamiętnikarz. Książka, w której opisuje swoje życiowe losy, zawiera wiele informacji o dziejach prasy przedwojennej i powojennej oraz współczesnym życiu teatralnym. (PAP)

Po raz 19 w Białowieży

Malarski plener

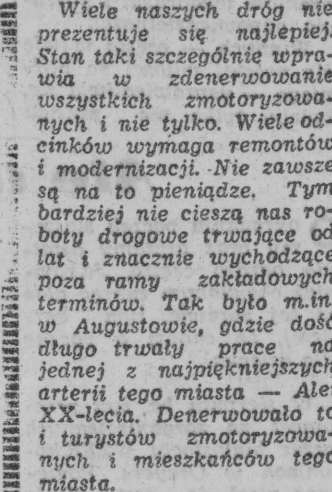
XIX Ogólnopolski Plener Malarski w Białowieży już trwa. Rozpoczął się 15 września i potrwa do 15 października br. Na zaproszonych 25 artystów zjechało do Białowieży ponad połowa. Reprezentowane są środowiska plastyczne Warszawy, Olsztyna, Łodzi, Jeleniej Góry, Katowic, Kielc, Poznania. Najliczniejszą grupę stanowią — już tradycyjnie — białostoczanie.

Warunki do pracy — mówią społeczny komisarz tegorocznego pleneru, Teresa Belnerowicz — mamy bardzo dobre. Artysty są zakwaterowani wygodnie w hotelu „Iwa”. Nie mają też podstaw do narzekania na brak materiałów plastycznych. W ogóle panuje świetna atmosfera. To cieszy, tym bardziej, że przecież los pleneru w tym roku był niepewny. Potwierdza się również opinia, że białowieski plener jest drugą w Polsce tego typu imprezą — po Olszynie — utrzymującą się od tylu lat na wysokim poziomie — nie tylko artystycznym, ale i organizacyjnym. Warto przypom-

Galaretka... z serwatki

Czy zielonkawa ciecz pozostała z mleka po wyprodukowaniu sera może być surowcem do produkcji smacznych galaretek owocowych? Dwie uczennice Zespołu Szkół Społecznych Centralnego Związku Spółdzielczości Mleczarskiej w Rzeszowie — Lidia Kret i Barbara Majer — podjęły badania nad możliwością wykorzystania serwatki do produkcji galaretek. Receptura — która opracowała przyniosła autorom II nagrodę za najużyteczniejszą dla gospodarki pracę uczniowską w tegorocznej edycji Turnieju Młodych Mistrzów Techniki.

Galaretka wyprodukowana przez autorki jest bogatsza w składniki odżywcze od zwykłych galaretek, których obecnie brakuje na rynku. Zawiera substancje odżywcze występujące w serwatce i oddziaływanie mleka, m. in. witamin B-2. Koszt surowców i produkcji, która nie wymaga zbyt skomplikowanych urządzeń — są niskie. Serwatka jako surowiec do produkcji galaretek wykorzystywana jest w 100 proc. edy te śladowe ilości białka (0,7 proc.), które zawiera, wytrąca w tzw. procesie odbiadania, można również przeznaczyć do celów spożywczych. Mankamentem nowego rodzaju galaretek jest ich krótkość trwałości.



Wiele naszych dróg nie prezentuje się najlepiej. Stan taki szczególnie wprawia w zdenerwowanie wszystkich zmotoryzowanych i nie tylko. Wiele odcinków wymaga remontu i modernizacji. Nie zawsze się na to pienia. Tym bardziej nie cieszą nas roboty drogowe trwające od lata i znacznie wychodzące poza ramy zakładanych terminów. Tak było m.in. w Augustowie, gdzie dość długo trwały prace na jednej z najważniejszych arterii tego miasta — Alei XX-lecia. Denerwowało to i turystów zmotoryzowanych i mieszkańców tego miasta.

Prace jednak docierają końca, a tymczasem jest zlotu Rejonu Dróg Publicznych w Augustowie. Czynniki to drugie nie na plus modernizacji dróg, że przynajmniej na ten okres nie zamknięto ruchu kołowego na tym odcinku.

Galaretka... z serwatki

Czy zielonkawa ciecz pozostała z mleka po wyprodukowaniu sera może być surowcem do produkcji smacznych galaretek owocowych? Dwie uczennice Zespołu Szkół Społecznych Centralnego Związku Spółdzielczości Mleczarskiej w Rzeszowie — Lidia Kret i Barbara Majer — podjęły badania nad możliwością wykorzystania serwatki do produkcji galaretek. Receptura — która opracowała przyniosła autorom II nagrodę za najużyteczniejszą dla gospodarki pracę uczniowską w tegorocznej edycji Turnieju Młodych Mistrzów Techniki.

Galaretka wyprodukowana przez autorki jest bogatsza w składniki odżywcze od zwykłych galaretek, których obecnie brakuje na rynku. Zawiera substancje odżywcze występujące w serwatce i oddziaływanie mleka, m. in. witamin B-2. Koszt surowców i produkcji, która nie wymaga zbyt skomplikowanych urządzeń — są niskie. Serwatka jako surowiec do produkcji galaretek wykorzystywana jest w 100 proc. edy te śladowe ilości białka (0,7 proc.), które zawiera, wytrąca w tzw. procesie odbiadania, można również przeznaczyć do celów spożywczych. Mankamentem nowego rodzaju galaretek jest ich krótkość trwałości.

W pegeerach kasa gra

Najlepsze wyniki pod tym względem uzyskano w Wiatlu — 119 mln zł (ferma zwierząt futerkowych), a następnie, w „Klasykach” — przedsiębiorstwa rolnych — w Ledzie (91 mln zł zysku) oraz w PGR Suwałki (90 mln zł).

W przeliczeniu na hektar użytków rolnych (taka klasyfikacja daje bardziej wiarygodny obraz jakości gospodarowania) przoduje zdecydowanie PGR Łęga, a następnie — Suwałki i Bo-

trzynek, a nie można zapominać, że bez nich średnie zarobki nie są wysokie — około 11, tys. zł miesięcznie. Wskutek wzrostu pobrań ustabilizowało się zatrudnienie, a najdalej sfachowcy wcale nie muszą poszukiwać roboty w eskarze, RSP czy w POM.

Po drugie: są pieniądze, można myśleć o rozwoju produkcji, a to uzależnione jest od modernizacji obiektów, budowy nowych mieszkań, od skali nowych

BPHAT „ELMET” w BIAŁYMSTOKU
ul. Armii Radzieckiej 115

uprzejmie informuje P.T. Odbiorców, że

w dniach 1-15 października 1984 r.
hurtownia będzie nieczynna z powodu rocznego re-
lamentu.

k 3942-00

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNI-
CZEGO W BIELSKU PODLASKIM ogłasza PRZE-
TARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:**

1. samochód „Zuk” A 09, nr podw. 213366,
nr sil. 789837, rok prod. 1975
Cena wywoławcza — 180.600 zł
2. przyczepa D-50, nr podw. 14475, rok prod. 1978
Cena wywoławcza — 67.746 zł

Przetarg odbędzie się 9 października 1984 r. o
godz. 10 w Zakładzie Sprzętowo-Transportowym
PBRol, ul. Brąska 132.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu,
II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz.
12.

Cena w II przetargu zostanie obniżona o 20 proc.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej
należy wpłacić na konto nr 805113-1238 w BGŻ
O/Bielsk Podlaski.

W/w pojazdy można oglądać codziennie w godz.
7-15 w bazie ZST, ul. Brąska 132.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez
podania przyczyn

k 4078-1

SAMOCCHODY

„FIAT” 125 combi — sprzedam.
Augustów, Pl. J. Krasieckiego 12/2,
tel. 38-00.

„FIAT” 125p po wypadku na
czekół lub w całości sprzedam. 27
Lipca 84/1.

„FIAT” 125p (1978) — sprzedam.
Augustów, Augustów, Koperska
39 „A”.

„MALUCHA” nowego — sprzedam
lub zamienię na „Poloneza” (z
nadbiegiem). Franciszek Tajanko.
Elk, ul. Sienkiewicza 17.

„MOSKWIKA” 408 — tanio sprze-
dam. Głyszko, osiedle XXX-lecia
3/15.

„SYRENE” 105L, nowe nadwozie,
przebieg 30.000 lub „Fiat” 125p.
Stanisław Surożyński, Dybów,
18-41 Mazury.

„ZUKA” oraz ciągnik z przyczepą
— sprzedam. Sokołka, ul. Kryń-
ska 70.

Wyraży szczerze współczucia
Kol. DANUCIE
GARBOŃSKIEJ

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Zarząd, organizacje społeczne
oraz koleżanki i koledzy z
Białostockiej Spółdzielni
Miejskiej.

k 4090-1

RODZICOM I RODZINOM
trażącemu smutku

Dzieci
ze wsi Ciasne

w wielkim bólu serca się mie-
szkańcy wsi Ogrodniczy i Ka-
rakule.

Wyraży szczerze i głębokiego
współczucia

JANOWI
RUGIENIOWI

z powodu tragicznej śmierci

Córeczki

składają:

dyrekcja, NSZZ Prac. BPiE
i współpracownicy BPiE.

k 4084-1

Wyraży szczerze i głębokiego
współczucia

Kol. WIEŚLAWIE
LELUSZ

z powodu zgonu

Ojca

składają:

dyrekcja, NSZZ Prac. BPiE
i współpracownicy BPiE.

k 4083-1

Wyraży szczerze i głębokiego
współczucia

Kol. DANUCIE
MAKICKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:

dyrekcja, NSZZ Prac. BPiE
i współpracownicy BPiE.

k 4083-1

Wyraży szczerze i głębokiego
współczucia

Kol. DANUCIE
MAKICKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:

dyrekcja, NSZZ Prac. BPiE
i współpracownicy BPiE.

k 4083-1

Wyraży szczerze i głębokiego
współczucia

Kol. DANUCIE
MAKICKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:

dyrekcja, NSZZ Prac. BPiE
i współpracownicy BPiE.

k 4083-1

Wyraży szczerze i głębokiego
współczucia

Kol. DANUCIE
MAKICKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:

dyrekcja, NSZZ Prac. BPiE
i współpracownicy BPiE.

k 4083-1

Wyraży szczerze i głębokiego
współczucia

Kol. DANUCIE
MAKICKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:

dyrekcja, NSZZ Prac. BPiE
i współpracownicy BPiE.

k 4083-1

Wyraży szczerze i głębokiego
współczucia

Kol. DANUCIE
MAKICKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:

dyrekcja, NSZZ Prac. BPiE
i współpracownicy BPiE.

k 4083-1

Wyraży szczerze i głębokiego
współczucia

Kol. DANUCIE
MAKICKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:

dyrekcja, NSZZ Prac. BPiE
i współpracownicy BPiE.

k 4083-1

Wyraży szczerze i głębokiego
współczucia

Kol. DANUCIE
MAKICKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:

dyrekcja, NSZZ Prac. BPiE
i współpracownicy BPiE.

k 4083-1

Wyraży szczerze i głębokiego
współczucia

Kol. DANUCIE
MAKICKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:

dyrekcja, NSZZ Prac. BPiE
i współpracownicy BPiE.

k 4083-1

Wyraży szczerze i głębokiego
współczucia

Kol. DANUCIE
MAKICKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:

dyrekcja, NSZZ Prac. BPiE
i współpracownicy BPiE.

k 4083-1

Wyraży szczerze i głębokiego
współczucia

Kol. DANUCIE
MAKICKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:

dyrekcja, NSZZ Prac. BPiE
i współpracownicy BPiE.

k 4083-1

Wyraży szczerze i głębokiego
współczucia

Kol. DANUCIE
MAKICKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:

dyrekcja, NSZZ Prac. BPiE
i współpracownicy BPiE.

k 4083-1

Wyraży szczerze i głębokiego
współczucia

Kol. DANUCIE
MAKICKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:

dyrekcja, NSZZ Prac. BPiE
i współpracownicy BPiE.

k 4083-1

Wyraży szczerze i głębokiego
współczucia

Kol. DANUCIE
MAKICKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:

dyrekcja, NSZZ Prac. BPiE
i współpracownicy BPiE.

k 4083-1

Wyraży szczerze i głębokiego
współczucia

Kol. DANUCIE
MAKICKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:

dyrekcja, NSZZ Prac. BPiE
i współpracownicy BPiE.

k 4083-1

Wyraży szczerze i głębokiego
współczucia

Kol. DANUCIE
MAKICKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:

dyrekcja, NSZZ Prac. BPiE
i współpracownicy BPiE.

k 4083-1

Wyraży szczerze i głębokiego
współczucia

Kol. DANUCIE
MAKICKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:

dyrekcja, NSZZ Prac. BPiE
i współpracownicy BPiE.

k 4083-1

Wyraży szczerze i głębokiego
współczucia

Kol. DANUCIE
MAKICKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:

dyrekcja, NSZZ Prac. BPiE
i współpracownicy BPiE.

k 4083-1

Wyraży szczerze i głębokiego
współczucia

Kol. DANUCIE
MAKICKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:

dyrekcja, NSZZ Prac. BPiE
i współpracownicy BPiE.

k 4083-1

Wyraży szczerze i głębokiego
współczucia

Kol. DANUCIE
MAKICKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:

dyrekcja, NSZZ Prac. BPiE
i współpracownicy BPiE.

k 4083-1

Wyraży szczerze i głębokiego
współczucia

Kol. DANUCIE
MAKICKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:

dyrekcja, NSZZ Prac. BPiE
i współpracownicy BPiE.

k 4083-1

Wyraży szczerze i głębokiego
współczucia

Kol. DANUCIE
MAKICKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:

dyrekcja, NSZZ Prac. BPiE
i współpracownicy BPiE.

k 4083-1

Wyraży szczerze i głębokiego
współczucia

Kol. DANUCIE
MAKICKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:

dyrekcja, NSZZ Prac. BPiE
i współpracownicy BPiE.

k 4083-1

Wyraży szczerze i głębokiego
współczucia

Kol. DANUCIE
MAKICKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:

dyrekcja, NSZZ Prac. BPiE
i współpracownicy BPiE.

k 4083-1

Wyraży szczerze i głębokiego
współczucia

Kol. DANUCIE
MAKICKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:

dyrekcja, NSZZ Prac. BPiE
i współpracownicy BPiE.

k 4083-1

Wyraży szczerze i głębokiego
współczucia

Kol. DANUCIE
MAKICKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:

dyrekcja, NSZZ Prac. BPiE
i współpracownicy BPiE.

k 4083-1

Wyraży szczerze i głębokiego
współczucia

Kol. DANUCIE
MAKICKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:

dyrekcja, NSZZ Prac. BPiE
i współpracownicy BPiE.

k 4083-1

Wyraży szczerze i głębokiego
współczucia

Kol. DANUCIE
MAKICKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:

dyrekcja, NSZZ Prac. BPiE
i współpracownicy BPiE.

k 4083-1

Wyraży szczerze i głębokiego
współczucia

Kol. DANUCIE
MAKICKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:

dyrekcja, NSZZ Prac. BPiE
i współpracownicy BPiE.

k 4083-1

Wyraży szczerze i głębokiego
współczucia

Kol. DANUCIE
MAKICKIEJ

z powodu zgonu

Matki

sk

Wzrost mięsnego rozdzielnika

* Białystok eksperymentuje — w 10 sklepach do stawy mięsa i wędlin tylko po południu * K. Laskowski demontuje plotki * W bufecie nie rządzi bufetowa! * Czy chcemy rejestrować mięsne kartki?

Reglamentacja mięsa i wędlin spowszedniała na tyle, że emocje budzi już tylko sama organizacja sprzedaży. Jak donosi „Kurier Polski”, mieszkańcy Lublina odczekali z ulgą po zniesieniu obowiązku rejestracji kartek i rejestracji konsumentów. W stolicy znowu — a wszystko w trosce o optymalnie korzystną dla klienta formę sprzedaży — wprowadzono innowację polegającą na zmianie godzin pracy sklepów mięsnych, otwierających podwoje dla klientów dopiero z nastaniem godziny 11.

Na Śląsku podobno handlowcy opracowali sztywną metodę oznaczania kartek, na które można dowolnie nabijać raz mięso raz wędliny bez wikłania się w „sprzedaż wiązania”.

Białystok za miastami eksperymentujemy nie pozostaje w tyle. Otóż u nas wytypowano 10 sklepów (nr 242 przy ul. Sienkiewicza, nr 285 przy ul. Stenickiej, nr 231 przy ul. Zwycięstwa, nr 282 przy ul. Mickiewicza, nr 289 przy ul. Orzeszkowej, nr 243 przy ul. Lipowej, nr 262 przy ul. Piastowskiej, nr 251 przy ul. Warszawskiej, nr 251 przy ul. Ciepłej oraz nr 263 przy ul. Skłodowskiej), do których dostawia mięsa i wędlin kierowane są w godzinach popołudniowych. Zabieg ten teoretycznie ma stworzyć szansę na kupienie lepszego asortymentu (szczególnie wędlin) klientom pracującym na pierwszą zmianę. Praktycznie jednak te sklepy, podobnie jak wszystkie inne w mieście, obiegane są już od rana przez osoby dysponujące czasem. Przykładem może być sklep nr 283 przy ul. Ciepłej, gdzie np. we wtorek (18.09) przed południem na ladzie leżała wolowina z kością i bez, obok zebek, a na haku wisiała bytomska. Nikt nie kupował, choć sklep pełen był klientów, czekających w kolejowym szyku na popołudniową dostawę.

W ostatnich dniach zaczęły napływać do nas anonimowe doniesienia (żaden z telefonicznych informatorów nie zechciał się przedstawić) mówiące o białostockiej PSS „Spolem” o „wrednym maniurowaniu rozdzielnicami, z którego nie wykorzystuje się przydziałowych wędlin i wieprzowego mięsa tylko dlatego, aby pozbyć się zleżaleń wołowiny i niewiejszych kurczaków”. Ponieważ owe alarmy nie były zjawiskiem jednostkowym, o uwiarygodnienie bądź demontacji tych pogłosków zwróciliśmy się do wiceprezesa PSS „Spolem”, Kazimierza Laskowskiego, prywatnie — klienta zakładowego bufetu.

— Nieprawda jest, że mamy kłopot ze sprzedażą wołowiny z kością. W tym miejscu średnio dziennie klient kupiła ponad 3 ton, a więc zgodnie z rozdzielnicą. Przyczyna natomiast, że „żelazna” porcja asortymentowa sa kurczaki, „oboczek” w sklepach od otwarcia do zamknięcia, ale ich ilość, która trafia na lad, jest przypisana właśnie rozdzielnicą — miesięcznie około 100 ton. Wprowadzona w naszych sklepach struktura sprzedaży reguluje jedynie proporcje w zakupie mięsa i wędlin, nie rygoryzując w żaden sposób — i to chyba dobrze? — wyboru asortymentu. Stąd też klient, mając prawo wyboru między mięsem a drobiem, wybiera to pierwsze, a kurczaki leżą.

Dalej, powiadamie nas o nie-wykorzystaniu rozdzielnic jest co najmniej absurdalne. Dowodem są liczby. Tylko w czasie dwóch ostatnich tygodni sprzedawaliśmy średnio dziennie 82 tony mięsa i wędlin, podczas gdy według rozdzielnic powinniśmy sprzedać 6,5 tony.

Poza anonimowymi informatorami, dzwoniła do nas (tel. 223-77) i tacy, którzy przedstawiali się imieniem i nazwiskiem, pytali, czy legalnie są praktyki tych zakładów pracy, w których przy zakupie w bufecie bądź kiosku wprowadzono obowiązek rejestracji kartek.

Z informacji udzielonej przez „Spolem” wynika, że są legalne, bowiem rola PSS-u ogranicza się do dostarczania zakładowym kioskom i bufetom. W najbliższą środę, 26 bm. od godz. 10 do 12 pod numerem tel. 223-77 czekamy na zaopiniowanie przez Czytelników propozycji rozważanej w „Spolem” — czyli powrotu do rejestracji kartek.

H. PRZYGODA

tom 44 ton wędlin miesięcznie, zaś zasady sprzedaży ustalała nie bufetowa (a byłyby takie sygnały, byłby) lecz ciłała socjalne zakłady pracy.

Troska o to, jak najdogodniej dla klientów zorganizować sprzedaż mięsa i wędlin, spędza sen z oczu przede wszystkim handlowcom. Jak na przykład obdzielili taką szynką aby wszystkich zadowolić, skoro białostocka „Spolem” otrzymuje jej nie więcej niż 40 ton miesięcznie? Dzieląc to ilość przez 20 dni pracy sklepów mięsnych, wypadła równo 2 tony dziennie, co rozprószone do 60 punktów sprzedaży daje ścisły matematyczny wynik — 33,3 (...) kg! Przedstawiona wyliczanka usprawiedliwia kolejkowiczów, którzy warują od brzusku, ale z drugiej strony dowodzi, że wysiłki handlowców poszukiwanych „doskonałej” formy sprzedaży są iluzoryczne do jak rządzi rozdzielnic.

W najbliższą środę, 26 bm. od godz. 10 do 12 pod numerem tel. 223-77 czekamy na zaopiniowanie przez Czytelników propozycji rozważanej w „Spolem” — czyli powrotu do rejestracji kartek.

H. PRZYGODA

— wszystko w stylu punk-

rock (zarówno handlowo ofer-

ferty, jak i młodociani hand-

larze). Na palcach jednej ręki

można było policzyć ludzi, którzy

swymi propozycjami wskazywali

wspomnienia dawnych jarmarków: trochę star-

ożywczych, trochę kamienistych

wykopalisk, numizmatów.

Do tego smętnego obrazu

dodałoby się stoiska „Cepeli-

li” i „Dom Rzemiosła”. O atrakcyj-

nościach ich ofert lepiej nie wspominać

zresztą zainteresowanych zakupami

w tych straganach też nie było

widac.

Największą atrakcją tego-

rocznego Jarmarku Cudów

były: chleb z prywatnej piekarni,

obwarzanki na smu-reczkach,

wielkie piernikiwo-serca z napisem „Kochaj tylko

mnie” i cukrowa wata. Za tymi

produktami ustawiali się kilkun-

dziesiątometrowe koleki. Widocznie

do ludzi interesowało. A reszta po co —

żeby było?

Tekst i zdjęcia: ANATOL CHOMICZ

Nieliczna oryginalna propo-

zycja — skamieliny.



Frekwencja dopisała — teren jarmarku wypełnili tłumy oczekujących na cuda, cudemka...

Jarmark cudów czy rupieci...?

Tłumnie przybyli mieszkańcy naszego grodu na doroczną imprezę pod tajemniczo brzmiącą nazwą „Jarmark cudów”. Zlokalizowano ją tym razem w miejscu bardzo dogodnym, pomiędzy amfiteatrem, Teatrem Lalek a obrzeżem Parku Centralnego. Łatwo, co prawda, wyobrazić sobie jak wyglądały te tereny zielone (nota bene jedno z najsłodszych w mieście) po imprezie, ale cóż, idzie jesień, trawa wcześniej czy później i tak uschnie.

Jedynym, ale za to najdziwniejszym cudem jest kwestia że impreza ta utrzymała się pod tą samą nazwą i z takim samym założeniem programowym przez tyle lat. Tegoroczny jarmark przypominał do złudzenia czwartkowy bazar przy ul. Bema. Kupić można było wszystko — dywany, makaty, ciuszki, rajstopy po 1000 zł, książeczki. Jedyna różnica w wielkości sprzedających i to nie zawsze. Na jarmarku królowała młodzież, oferująca prospekty, plakaty, nalepki, płyty — wszystko w stylu punk-



Nieliczna oryginalna propo-

zycja — skamieliny.



Do długie szpalery sprzedających i kupujących, zaś pomiędzy nimi — całe stopy... rupieci.

W Białymstoku

Inauguracja roku szkolenia partyjnego

Wezorem w Białymstoku, odbyła się inauguracja roku szkolenia partyjnego 1984/85. Uroczystość otworzył sekretarz KM PZPR — STANISŁAW MALISZEWSKI, witając przybyłych, a wśród nich I sekretarza KW PZPR — WŁODZIMIERZA KOŁODZIEJUKA, kierownika Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego — MARIĘ SIEMIENIUK, przedstawicieli stowarzyszeń politycznych, władz administracyjnych miasta, organizacji społecznych oraz młodzieżowych, lektorów i wykładowców szkolenia partyjnego, I sekretarzy KZ i POP.

Dokonał on także oceny szkolenia politycznego w miejskiej organizacji partyjnej w roku ubiegłym. Odbudowane zostały całkowicie podstawowe struktury szkolenia. Jedynie w 22 POP, małych i średnio wielkości, nie zostały całkowicie odbudowane, na ogólną ilość 529, nie prowadzono systematycznie kształcenia ideologicznego. Zdecydowana większość POP zrealizowała od 5 do 9 tematów szkoleniowych. Przez masowego ideologicznego, prowadzone były także inne formy kształcenia, jak środowiskowe, aktywne, kandydatów czy młodych stażem członków PZPR.

Mówca podkreślił, iż system kształcenia ideologicznego, proponowany na nowy rok szkoleniowy, jest w obecnych warunkach optymalny. Aby spełnić na swoje cele i zadania, należy zwiększyć jego efektywność.

Podczas inauguracji wyróżniono lektorów i wykładowców szkolenia partyjnego.

Ostatnie przedstawienia spektaklu „Nim zapieje trzeci kur”

Wielu już widzów zdążyło obejrzeć tę sztukę lalkową W. Szukalskiego dla dorosłych. Wystawiona była również na innych scenach. Po Warszawie, Moskwie i ożycie Białymstoku obejrza ją mieszkańcy Olsztyna, Szczecina i być może innych miast. Na scenie białostockiego Teatru Lalek wystawiana była prawie pięćdziesiątkrotnie. 18-osobowy zespół występujący w tej sztuce już myśli o tegorocznych Ogólnopolskich Spotkaniach Teatrów Lalkowych, które odbędą się w Białymstoku w dniach 3—11 października. Bę-

dzie tu jeszcze jeden — choć zamknięty — spektakl tego przedstawienia, za które jego reżyser, Krzysztof Rau otrzymał w tym roku nagrodę Wojewody Białostockiego.

Od dzisiaj, tj. 25 września, będzie jeszcze tylko 6 przedstawień sztuki lalkowej dla dorosłych pt. „Nim zapieje trzeci kur”. Przypomnijmy, że reżyserował ją Krzysztof Rau, scenografię opracował Wiesław Jurkowski, a muzykę skomponował Sławomir Czarniecki. Ostatnie przedstawienie 30 września. Wszystkie, w tym tygodniu, rozpoczynają się o godz. 19. (m-1)

W kilku wierszach

● BIAŁOSTOCKI OŚRODEK TANECHNY przy ul. Traugutta 3 zaprasza na kurs tańca towarzyskiego. Kurs jest trzypięciodniowy i trwa trzy tygodnie. Pierwsza zajęcia odbędą się 25 września br. o godz. 18, dla młodzieży uczącej się i o godz. 20 — dla osób pracujących.

Następnego zaś dnia, 26 września, również w lokalu BOT o godz. 17 będą przyjmowane zapisy do Młodzieżowego Zespołu Tańca Towarzyskiego. Odbędzie się też sprawdzian zdolności rytmicznych i ruchowych, który będzie podstawą przyjęcia do ZMTT. Do wypróbowania przyjęcia tańca-

● KLUB BSM „METAFORA” (ul. Broniewskiego 4) przyjmuje zapisy na zajęcia w zespole rytmiki dziecięcej oraz na gimnastykę rekreacyjną — odchudzającą dla pań. Ponadto urządzony będzie kurs krawiectwa pierwszego stopnia. Zapisywać się można codziennie w godzinach 13-20, również telefonicznie — nr 518-608.

● KLUB GARNIZONOWY w Białymstoku ogłasza zapisy wszystkich chętnych z udziałem wokalnym do zespołu artystycznego. Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się do klubu przy ul. Kawalerzyjskiej 70 (również telefonicznie, nr tel. 337-11 w. 53) w godz. 13-18, w terminie do 20 września br. Dojazd autobusami MPK linii 3, 10 i 11. (k)

● SPÓŁDZIELCZY DOM KULTURY w Białymstoku, ul. Kilińskiego 13 zaprasza wszystkich chętnych na kurs kroju i szycia. Zajęcia będą się odbywały w dwóch grupach — dla początkujących i zaawansowanych.

Kurs trwa trzy miesiące. Zawiedzenie o jego ukończeniu uprawnia do podejmowania pracy w białostockich spółdzielniach pracy.

Spotkanie organizacyjne odbędzie się 27 września br. w sali nr 11 SDK przy ul. Kilińskiego 13 o godz. 16.

Bliższych informacji udziela sekretariat SDK, tel. 416-517. (ko)

Nastąpiła jesień, nie tylko w kalendarzu — od kilku dni jest pochmurno, deszczowo i dość chłodno. Mimo niesprzyjającej pogody wiele osób wybrało się w czasie minionych wolnych dni poza miasto. Jedni na grzyby, które pojawiły się ostatnio masowo, inni na wykopki, jeszcze inni po prostu w odwiedziny do rodziny czy znajomych. Ruch był więc na drogach dość duży. I nie obeszło się bez wypadków. Zanotowano ich czterech, w tym trzy z udziałem motorowozystów. Ponadto w gminie Jasionówka doszło do tragicznego zdarzenia w jednym z gospodarstw. Wybuchł również jeden pożar.

Wspomniane tragiczne zdarzenie miało miejsce w sobotę, 22 bm. w miejscowości Koziniec w gminie Jasionówka. Podczas rozdzielania zielenki w siew-

nych udołował BOT zaprasza dziewcząt i chłopców w wieku 13-16 lat.

Bliższe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 313-15. (ko)

● KLUB BSM „METAFORA” (ul. Broniewskiego 4) przyjmuje zapisy na zajęcia w zespole rytmiki dziecięcej oraz na gimnastykę rekreacyjną — odchudzającą dla pań. Ponadto urządzony będzie kurs krawiectwa pierwszego stopnia. Zapisywać się można codziennie w godzinach 13-20, również telefonicznie — nr 518-608.

● KLUB GARNIZONOWY w Białymstoku ogłasza zapisy wszystkich chętnych z udziałem wokalnym do zespołu artystycznego. Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się do klubu przy ul. Kawalerzyjskiej 70 (również telefonicznie, nr tel. 337-11 w. 53) w godz. 13-18, w terminie do 20 września br. Dojazd autobusami MPK linii 3, 10 i 11. (k)

● SPÓŁDZIELCZY DOM KULTURY w Białymstoku, ul. Kilińskiego 13 zaprasza wszystkich chętnych na kurs kroju i szycia. Zajęcia będą się odbywały w dwóch grupach — dla początkujących i zaawansowanych.

Kurs trwa trzy miesiące. Zawiedzenie o jego ukończeniu uprawnia do podejmowania pracy w białostockich spółdzielniach pracy.

Spotkanie organizacyjne odbędzie się 27 września br. w sali nr 11 SDK przy ul. Kilińskiego 13 o godz. 16.

Bliższych informacji udziela sekretariat SDK, tel. 416-517. (ko)

Nastąpiła jesień, nie tylko w kalendarzu — od kilku dni jest pochmurno, deszczowo i dość chłodno. Mimo niesprzyjającej pogody wiele osób wybrało się w czasie minionych wolnych dni poza miasto. Jedni na grzyby, które pojawiły się ostatnio masowo, inni na wykopki, jeszcze inni po prostu w odwiedziny do rodziny czy znajomych. Ruch był więc na drogach dość duży. I nie obeszło się bez wypadków. Zanotowano ich czterech, w tym trzy z udziałem motorowozystów. Ponadto w gminie Jasionówka doszło do tragicznego zdarzenia w jednym z gospodarstw. Wybuchł również jeden pożar.

Wspomniane tragiczne zdarzenie miało miejsce w sobotę, 22 bm. w miejscowości Koziniec w gminie Jasionówka. Podczas rozdzielania zielenki w siew-

W piątek, 21 bm. w godzinach rannych na trasie z Pionki Kościelnej do Łap 22-letni Sławomir K. skręcając cięgnikiem z drogi głównej w lewo, nie włączył kierunkowskazu, wskutek czego nie spodziewając się manewru skręcania Helena T., jadąc z

tytu „fiatem 126p” właśnie w momencie wyprzedzania uderzyła w lewe przednie koło ciagnika. Dwie osoby z „malucha” doznały obrażeń ciała.

W sobotę w południe w miejscowości Horodniany w gminie Juchnowiec doszło do wypadku w podobnych okolicznościach. Kierujący motocyklem „MZ” 35-letni Jan C. uderzył z tyłu w jadący w tym samym kierunku motorower, w momencie gdy kierujący nim 12-letni Maciej P. z Białegostoku chciał skręcić w lewo. Pasażerka motocykla przyplącała do obrażeń ciała i pobyt w szpitalu.

W sobotę, 22 bm. o godz. 4 nad ranem w czasie wyładowań atmosferycznych piorun uderzył w stodołę należącą do Mikołaja R. — we wsi Dasze, gmina Kleszczele. Stodoła spłonęła wraz z tego-

rocznym Jarmarku Cudów były: chleb z prywatnej piekarni, obwarzanki na smu-reczkach, wielkie piernikiwo-serca z napisem „Kochaj tylko mnie” i cukrowa wata. Za tymi produktami ustawiali się kilkun-

dziesiątometrowe koleki. Widocznie do ludzi interesowało. A reszta po co — żeby było?

Tekst i zdjęcia: ANATOL CHOMICZ

Nieliczna oryginalna propo-

zycja — skamieliny.

W ciągu ostatnich dni ma-

my dużą huśtawkę pogody. Przeważnie jest deszczowo i dość chłodno. Temperatura w naszych mieszkaniach zmusza do zakładania flanelowych koszul i ciepłych swetrow.

„Urywają się” telefony w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej. W wielu białostoczan, zwłaszcza tych, którzy mają małe dzieci, nie-

cierpieli się — kiedy zacząć grzać?

Wczoraj WPEC poprosił o opublikowanie komunikatu, że „w związku z rozpoczęciem sezonu grzewczego WPEC w Białymstoku prosi o natychmiastowe zgłoszenie się do pracy pracowników sezonowych tj. palaczy i ich pomocników”.

(ic)

by ratownictwa technicznego oraz łączności i alarmowania. W zawodach strażackich w ramach ćwiczeń przy współpracy Ligi Obrony Kraju uczestniczyło 30 pracowników Oddziału Naprawczego. Dobre wyniki osiągnęli: Henryk Skrzypczak, Bogusław Misiuk, Kazimierz Kamiński i Stanisław Pientkowski. (m-1)

Na strzelnicę nie ma żartów!

W ubiegłą środę, 19 bm. po południu do Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Dąbrowie Białostockiej napłynął meldunek o wypadku, jaki wydarzył się na strzelnicy w Różanymstoku. Tego dnia właśnie odbywały się tam zajęcia sekcji strzeleckiej, istniejącej przy miejscowym Technikum Rolniczym. Jeden z uczniów Technikum, celując z KBKS-u do tarczy z odległości 50 m, przestrzelił prawy nadgarstek 9-letniemu uczniowi tamtejszej Szkoły Podstawowej, który siedział w pobliżu na tarczy, w polu strzelania, przyglądając się ćwiczeniom. Na szczęście, postrzał okazał się

niegroźny i chłopca, po udzieleniu pomocy lekarskiej przekazano rodzicom. Postępowanie wyjaśniające, w jakich okolicznościach doszło do wypadku i kto zaniedbał przepisy bezpieczeństwa na strzelnicy — prowadzi RUSW w Dąbrowie Białostockiej.

Cale szczęście, powtórzyło, że tylko tak się skończyło, bo przecież skutki mogły być znacznie poważniejsze. Jest to przestroga dla wszystkich organizatorów a także uczestników szkoleń i zawodów strzeleckich, aby w obrębie strzelnic podczas ćwiczeń skupiać uwagę na przestrzeganiu wszystkich wymogów bezpieczeństwa. (x)

W „Kurierze Podlaskim” z ostatniego czwartku wyżył się „granitowa” skandalu kłopoty III-ligowego klubu z białostocką drużyną trenującą w Wasilkowie. Oczekiwano, że klub z Wasilkowa przegrał z drużyną z Wasilkowa, który to błąd (pikareskowy) został korektorem.

W sobotę, 22 bm. o godz. 4 nad ranem w czasie wyładowań atmosferycznych piorun uderzył w stodołę należącą do Mikołaja R. — we wsi Dasze, gmina Kleszczele. Stodoła spłonęła wraz z tego-

rocznym Jarmarku Cudów były: chleb z prywatnej piekarni, obwarzanki na smu-reczkach, wielkie piernikiwo-serca z napisem „Kochaj tylko mnie” i cukrowa wata. Za tymi produktami ustawiali się kilkun-

dziesiątometrowe koleki. Widocznie do ludzi interesowało. A reszta po co — żeby było?

Tekst i zdjęcia: ANATOL CHOMICZ

Nieliczna oryginalna propo-

zycja — skamieliny.

W ciągu ostatnich dni ma-

my dużą huśtawkę pogody. Przeważnie jest deszczowo i dość chłodno. Temperatura w naszych mieszkaniach zmusza do zakładania flanelowych koszul i ciepłych swetrow.

„Urywają się” telefony w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej. W wielu białostoczan, zwłaszcza tych, którzy mają małe dzieci, nie-

cierpieli się — kiedy zacząć grzać?

Wczoraj WPEC poprosił o opublikowanie komunikatu, że „w związku z rozpoczęciem sezonu grzewczego WPEC w Białymstoku prosi o natychmiastowe zgłoszenie się do pracy pracowników sezonowych tj. palaczy i ich pomocników”.

(ic)

by ratownictwa technicznego oraz łączności i alarmowania. W zawodach strażackich w ramach ćwiczeń przy współpracy Ligi Obrony Kraju uczestniczyło 30 pracowników Oddziału Naprawczego. Dobre wyniki osiągnęli: Henryk Skrzypczak, Bogusław Misiuk, Kazimierz Kamiński i Stanisław Pientkowski. (m-1)

Na strzelnicę nie ma żartów!

W ubiegłą środę, 19 bm. po południu do Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Dąbrowie Białostockiej napłynął meldunek o wypadku, jaki wydarzył się na strzelnicy w Różanymstoku. Tego dnia właśnie odbywały się tam zajęcia sekcji strzeleckiej, istniejącej przy miejscowym Technikum Rolniczym. Jeden z uczniów Technikum, celując z KBKS-u do tarczy z odległości 50 m, przestrzelił prawy nadgarstek 9-letniemu uczniowi tamtejszej Szkoły Podstawowej, który siedział w pobliżu na tarczy, w polu strzelania, przyglądając się ćwiczeniom. Na szczęście, postrzał okazał się

niegroźny i chłopca, po udzieleniu pomocy lekarskiej przekazano rodzicom. Postępowanie wyjaśniające, w jakich okolicznościach doszło do wypadku i kto zaniedbał przepisy bezpieczeństwa na strzelnicy — prowadzi RUSW w Dąbrowie Białostockiej.

Cale szczęście, powtórzyło, że tylko tak się skończyło, bo przecież skutki mogły być znacznie poważniejsze. Jest to przestroga dla wszystkich organizatorów a także uczestników szkoleń i zawodów strzeleckich, aby w obrębie strzelnic podczas ćwiczeń skupiać uwagę na przestrzeganiu wszystkich wymogów bezpieczeństwa. (x)

W „Kurierze Podlaskim” z ostatniego czwartku wyżył się „granitowa” skandalu kłopoty III-ligowego klubu z białostocką drużyną trenującą w Wasilkowie. Oczekiwano, że klub z Wasilkowa przegrał z drużyną z Wasilkowa, który to błąd (pikareskowy) został korektorem.

SPORT

Wiecej ruchu i pomysłowości

Pierwsze miejsce Białegostoku
450 najsprawniejszych w igrzyskach LZS

Powoli, lecz nieuchronnie zachodzą przemiany w sferze naszych przyzwyczajonych sposobu spędzania wolnego czasu. Wprawdzie większość i to chyba zdecydowana stanowią ci, którzy preferują odpoczynek bierny, będący niemal kopią stylu „domowego życia”, jednak nowe toruje sobie coraz szerszą drogę. Tym bardziej, że istnieje ku temu sprzyjający klimat.

Ostatnie dni lata obfitowały w wiele imprez sportowo-rekreacyjnych. Na obiekcie sportowych Warszawy rozegrana została centralna spartakiada sportowo-rekreacyjna pracowników Komitetów Wojewódzkich PZPR. Startowały ekipy ze wszystkich województw. Walczono w 11 konkurencjach. W tej rywalizacji sukces odniósł reprezentant Białegostoku zajmując pierwsze miejsce.

Na stadionie Włókniarza w Wasilkowie odbyły się po raz siódmy wojewódzkie igrzyska sportowo-rekreacyjne LZS oraz pracowników rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej. Udział wzięło 450 najsprawniejszych kobiet i mężczyzn wyłonionych w eliminacjach, w których startowało ponad 700 osób.

Puchar Rady Głównej „Start” zdobyły koszykarki Włókniarza

W Lublinie odbył się międzynarodowy turniej koszykarek o Puchar Rady Głównej Zrzeszenia Sportowego „Start”. Trofeum to niespodziewanie, zdobył Włókniarz Białystok przed miejscowym „Startem”, Czarnymi Szczecin, Startem Gdańsk, Vintą Bukareszt i Lovcen Centjue (Jugosławia). Zespoły Czarnych i Vinty wystąpiły w ekstraklasie, a pozostałe grały w II lidze. W spotkaniu decydującym o pierwszym miejscu Włókniarz Białystok wygrał ze „Startem” Lublin — 74:64 (31:34). Wcześniej Włókniarz pokonał Czarnych 74:69 (36:31) i Vintę 73:47 (40:24). Warto dodać, że zespół Vinty jest wicemistrzem Rumunii.

Poziom turnieju był wysoki. Podobała się wszystkim szybko i widowiskowo gra Włókniarza. Białostoczanki

zebrały dużo oklasków za skuteczną grę w obronie i szybkie kontrataki. W ostatnim decydującym meczu ze „Startem” Lublin, włókniarkom zabrakło świeżości, bowiem dzień wcześniej rozegrały dwa sparingowe pojedynki z AZS Lublin i „Startem” Lublin. Oba wygrane.

Trenerzy drużyn występujących w turnieju lubelskim wybrali najlepszą piątkę. Wśród nich znalazła się Barbara Zawadzka z Włókniarza Białystok.

Dobra postawa Włókniarza jest optymistycznym prognostykiem przed rozpoczynającymi się 6 października rozgrywkami w II lidze. Pierwszy mecz drugoligowy Włókniarz rozegra w Gdańsku z tamtejszym „Startem”. Wcześniej białostoczanki wezmą udział w turnieju w Grodnie (BSRR). (Let)

Opinie szkoleniowca Smutek w Białymstoku — radość w Etce